Cena 30·— zł.

NIECH ŻYJE BRATERSTWO NARODÓW SŁOWIAŃSKICH!

ŻYCIE SŁOWIAŃSKIE

Osiągnięcia czechosłowackie — Granica jugosłowiańsko-włoska — Słowianofilstwo rosyjskie — Hristo Botev — Słowianie w krajach niesłowiańskich — Przed kongresem słowianoznawczym — Nowe książki — Cytaty — Przegląd prasy — Międzynarodowy festiwal młodzieży.

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SŁOWIAŃSKIM

Rok II PAŹDZIERNIK 1947 Nr 10

TREŚĆ

Sprawy bieżące

F. Łęski: Z osiągnięć czechosłowackich

S. Blicharzówna: Nowa granica jugosłowiańsko-włoska

M. Szulkin: Słowianofilstwo rosyjskie XIX w.

Fr. Sławski: Hristo Botev, twórca poezji nowobułgarskiej

W. J. Urbańczyk: Moda czechosłowacka

* * *: Słowianie w krajach niesłowiańskich

Rozwój idei słowiańskiej w Polsce po r. 1830, cd.

Przekłady poezji słowiańskiej (*V. Nazor* i *B. I. Antonycz,* tłum. *V. Frančić* i *K. A. Jaworski*)

Przed kongresem słowianoznawczym (*H. Batowski*)

Kronika polityczna, kulturalna i gospodarcza

Nowe książki — bibliografia

Co piszą inni (Problem Macedonii Egejskiej — *D. Vlahov;* Naukowa komisja słowianoznawcza — „Slavjani" nr 6)

Sprawy słowiańskie w prasie polskiej

Międzynarodowy festiwal młodzieży (*E. Dobrzyńska*)

Ze sportu słowiańskiego

ŻYCIE SŁOWIAŃSKIE. MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SŁOWIAŃSKIM.
Wydaje Prezydium Komitetu Słowiańskiego w Polsce, Warszawa, al. J. Stalina 24.
Redaktor: Henryk Batowski. Zastępca redaktora: Fryderyk Łęski. Sekretarz redakcji: Alina Szklarska. Kierownik administracji: Stanisława Blicharzówna.
Adres redakcji i administracji: Kraków, Basztowa 15, m. 5. Telefon 548-95.
Konto PKO administracji, Kraków IV-305. Przedpłata kwartalna: 85 zł.

SPRAWY BIEŻĄCE

Z ósmą rocznicą zbrodniczego wywołania II wojny światowej przez agresywny hitleryzm i faszyzm zbiegają się dalsze etapy likwidacji tej wojny. ZSRR ratyfikował ostatnio traktaty pokojowe z byłymi satelitami Niemiec i traktaty zaczęły wchodzić w życie. Ma to znaczenie zwłaszcza dla Jugosławii, która objęła dzięki temu całe przyznane jej terytorium w Krainie Julijskiej. Jakkolwiek nie wszystkie słuszne postulaty jugosłowiańskie zostały przez traktat z 10 lutego 1947 spełnione, niemniej w bardzo wielkiej mierze sprawiedliwości stało się zadość. Należy uzbroić się w cierpliwość i wyczekiwać, jak rozwijać się będzie problem Triestu, nowego «wolnego miasta», odciętego przez traktat od swego naturalnego zaplecza.

Ostatecznie nastaje stan pokoju także i dla Bułgarii, która niestety nie otrzymała tego, co się jej słusznie należało — dostępu do M. Egejskiego. Nowa Bułgaria Frontu Ojczyźnianego, obchodząca we wrześniu br. trzecią rocznicę zwycięstwa nad wrogiem wewnętrznym i wejścia na drogę demokracji ludowej, może z dumą spoglądać na wyniki dotychczas w odbudowie osiągnięte, a rocznica 9 września 1944 była obchodzona pod hasłem wzmożenia wysiłków dla odbudowy i rozbudowy, w myśl wskazań bułgarskiego Planu Dwuletniego.

Zarazem jednak z ósmą rocznicą straszliwej katastrofy, jaką przyniósł ludzkości hitleryzm, zbiegają się także pewne fakty i objawy, które nie mogą nie budzić niepokoju. Fakty te nie mają nic wspólnego z likwidacją wojny — przeciwnie, dalekie są od wzmacniania atmosfery pokojowej. Mamy tu na myśli plany anglosaskie odbudowy przemysłu niemieckiego, niejasną sytuację wokół energii atomowej, i inne nieustanne dowody istnienia głęboko sięgających przeciwieństw międzynarodowych. Wszystko to każe miłującym wolność narodom, w których pierwszym rzędzie kroczą narody słowiańskie, mieć się na baczności i tym bardziej wzmacniać wysiłki dla utwierdzenia pokojowej współpracy międzynarodowej. Stwierdzenie przez marsz. Sokołowskiego, komendanta sił zbrojnych ZSRR w Niemczech, iż podwyższenie produkcji przemysłowej zachodnich stref niemieckich narusza uchwały poczdamskie, oraz równoczesne wystąpienie delegata Związku Radzieckiego w Radzie Bezpieczeństwa, amb. Gromyki przeciw anglosaskiemu planowi kontroli energii atomowej, nie dającemu gwarancji, że energia ta będzie zużywana wyłącznie dla celów pokojowych — stanowią symptomy w rodzaju wyżej określonym. Narody słowiańskie znają swoje położenie i swoje możliwości. Dlatego też idea pokoju powszechnego znajdzie w społeczeństwach słowiańskich najwierniejszych obrońców.

Najsilniejszym oparciem i duchowym i materialnym dla narodów słowiańskich, jak i dla wszystkich zwolenników pokoju w całym świecie, jest państwo, którego trzydziesta rocznica zrodzenia będzie obchodzona w najbliższym czasie. Zbliża się przełom października i listopada,

w którym to czasie przed trzydziestu laty dokonywały się w Rosji przełomowe wydarzenia, jakie oddały władzę w ręce Rad, a w konsekwencji stworzyły wielką potęgę dzisiejszego ZSRR. Potęga Związku Radzieckiego, przypominajmy sobie to bezustannie, jest gwarantem utrzymania zarówno pokoju powszechnego, jak stanu posiadania wszystkich Słowian.

* * *

W październiku 1947 odbędą się w Sofii obrady Prezydium Komitetu Ogólnosłowiańskiego oraz komisji organizacyjnej planowanego na koniec br. kongresu uczonych słowiańskich (słowianoznawców). Zarówno Komitet Ogólnosłowiański, jak narodowe Komitety Słowiańskie, mogą z zadowoleniem spoglądać na dotychczas osiągnięte wyniki w dziedzinie utrwalenia prawdziwego braterstwa słowiańskiego. Niemniej — wysiłki nasze wzmagać będziemy bezustannie i starać się o wyniki coraz lepsze, w szlachetnym współzawodnictwie pracy, w którym bierze także udział «Życie Słowiańskie».

Redakcja «Życia Słowiańskiego» składa jak najgorętsze życzenia pomyślnych obrad zarówno Prezydium Komitetu Ogólnosłowiańskiego, jak komisji organizacyjnej kongresu naukowego.

Z OSIĄGNIĘĆ CZECHOSŁOWACKICH

Cały lud Czechosłowacji ochoczo powitał założenie Organizacji Narodów Zjednoczonych, widząc w niej urzeczywistnienie swego wielkiego ideału międzynarodowej współpracy, zwłaszcza, że w odróżnieniu od starej Ligi Narodów, w organizacji tej od samego początku wzięły udział Związek Radziecki i Stany Zjednoczone A. P. Jedną z niezwykle dodatnich i napawających ludy otuchą, stron Organizacji Narodów Zjednoczonych widzi Czechosłowacja — i nie tylko Czechosłowacja — w tym, że pokój ma być zabezpieczony nie tylko pod względem politycznym, lecz również pod względem gospodarczym, społecznym i kulturalnym, jak tego dowodzi utworzenie Rady Gospodarczej i Społecznej.

Minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Jan Masaryk (syn pierwszego prezydenta tego państwa), przemawiając niedawno w Mariańskich Łaźniach na kursach polityki międzynarodowej, w tzw. Letniej Szkole, w której brało udział 130 zagranicznych słuchaczy (z Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Szwajcarii, Szwecji, Danii, Jugosławii, Polski, Bułgarii, Stanów Zjednoczonych, Rumunii, Grecji, Włoch i Indii) — powiedział znamienne słowa: «Pomimo wszelkich trudności możemy i powinniśmy zachować pokój. Musimy uczyć się rozumieć rzeczywistość, musimy postępować zgodnie z prawdą i musimy mieć zrozumienie dla stanowiska innych. Musimy także spełnić nakaz tych, którzy położyli swe życie w walce o wolność świata».

Zważywszy, że wśród słuchaczy w tej niezwykłej szkole byli dziennikarze i politycy, możemy przypuścić, że oświadczenie min. Masaryka nie minęło bez echa. Można tu też stwierdzić, iż tym wytycznym cze-

chosłowackiego ministra spraw zagranicznych Republika Czechosłowacka bezwzględnie służy i wytyczne te są niejako drogowskazem dla polityki czechosłowackiej, zwłaszcza, że 6 lat straszliwej wojny nie zgnębiło woli narodów czechosłowackich do pokojowej i demokratycznej współpracy.

Pewną ilustracją, a to w dziedzinie gospodarczej, słuszności tego twierdzenia były ostatnie jesienne Targi Praskie z pokazem jakości wyrobów. A pamiętajmy, że Międzynarodowe Targi Praskie posiadają bodaj najstarszą tradycję spośród wszystkich targów w Europie, gdyż już na początku średniowiecza była Praga międzynarodowym ośrodkiem handlowym, w którym już w XIV w. odbywały się targi międzynarodowe i utrzymały się aż do XVIII w. Dopiero po pierwszej wojnie światowej, w r. 1920, po długiej przerwie otwarto Pierwsze Międzynarodowe Targi Praskie. W ten sposób jesienne Targi Praskie są z kolei 46 Targami i odbywać się będą, jak zawsze, na dwu placach targowych, oraz w pałacu Targów Praskich. (Pałac ten jest największym tego rodzaju gmachem na świecie, ponieważ objętość budowli wynosi przeszło 400 tys. m. kub., a ogólna powierzchnia w tym 24 tys. m. kw.). Tu dodać trzeba, że tegoroczne jesienne Targi Praskie są przeglądem pierwszych wyników dwuletniego planu gospodarczego Czechosłowacji i są zarazem pokazem tego, co Czechosłowacja może dostarczyć w krótkim czasie, a także są one pokazem wyrobów, które co do jakości są doprawdy bezkonkurencyjne. W Targach tych oficjalnie biorą udział Związek Radziecki, Polska, Jugosławia, Belgia, Holandia, Monaco i Szwajcaria, nie licząc wystaw poszczególnych firm zagranicznych. Pomijając fakt, że Targi Praskie stały się ośrodkiem handlu międzynarodowego, stały się one również niejako barometrem rozwoju gospodarczego Czechosłowacji, naocznie udowadniając światu, jak wielkie postępy poczyniło to państwo w gospodarce planowania, jak wzrosła jakościowa i ilościowa produkcja kraju i jak równocześnie podnosi się w Czechosłowacji stopa życiowa. A jakość wystawianych wyrobów jest dla czechosłowackiego eksportu najlepszą chyba reklamą i propagandą.

Tak więc Republika Czechosłowacka w oparciu o współpracę gospodarczą z narodami świata pod egidą Organizacji Narodów Zjednoczonych i w oparciu o własną strukturę gospodarczą, zdąża do świetlanej przyszłości, prowadząc, przy mądrej polityce międzynarodowej i gospodarczej, narody Republiki do pozytywnych osiągnięć politycznych i gospodarczych.

Fryderyk Łęski

Od Redakcji. Zamieszczając niniejszy artykuł, uważamy za niezbędne przypomnieć naszym Czytelnikom, że wielkie również osiągnięcia Czechosłowacji w jej pierwszym okresie, 1918—38, były w bardzo znacznej mierze dziełem budowniczego tego państwa, znakomitego uczonego i męża stanu, prof. T. G. Masaryka (1850—1937). Czechosłowacja obchodziła we wrześniu br. dziesięciolecie zgonu tego wielkiego człowieka, którego pamięci hołd składamy przy tej sposobności raz jeszcze. (T. G. Masarykowi poświęciliśmy dłuższy artykuł w naszym piśmie w r. ub., nr 9—10—11).

NOWA GRANICA JUGOSŁOWIAŃSKO-WŁOSKA

W dniu 30 sierpnia br. Związek Radziecki ratyfikował traktat pokojowy z Włochami jako ostatni z jego sygnatariuszy, wobec czego traktat uzyskał swą moc obowiązującą.

Na mocy tego traktatu, podpisanego w Paryżu w dniu 10 lutego br., Jugosławia otrzymuje Krainę Julijską (oraz szereg wysp), odzyskując w ten sposób znaczną część obszaru etnicznie z nią związanego.

Nową jugosłowiańską granicę państwową określają art.: 3, 11 i 22 traktatu.

Art. 3 dotyczy granicy lądowej włosko-jugosłowiańskiej, art. 11 wysp na Adriatyku, art. 22 wyznacza granicę między Jugosławią a Wolnym Terytorium Triestu.

Linia graniczna przedstawia się następująco: od punktu zbiegu granic Austrii, Włoch i Jugosławii, jakie istniały w dniu 1 stycznia 1938 r., biegnie wzdłuż dawnej granicy jugosłowiańsko-włoskiej na południe aż do punktu zbiegu tej granicy z administracyjną linią podziału rozgraniczającą włoskie prowincje Udine i Gorica. Stąd linia biegnie łukiem ku płd.-zachodowi, pozostawiając po stronie jugosłowiańskiej górny bieg Soczy (Soča-Isonzo) z miastami Bovec (Piezzo) i Kobarid (Caporetto). Odtąd granica przechodzi niemal równolegle wzdłuż Soczy mniej więcej w odległości 10 km aż do jej zakrętu na płd.-wschód. W dalszym ciągu granica biegnie na płd.-zachód w pobliże msc. Krmin (Cormons), która pozostaje na terytorium włoskim, następnie łukiem w kierunku płd.-wschodnim przecina Soczę i przechodzi poza Goricę, którą przyznano Włochom; stamtąd skierowuje się na płd.-zachód w kierunku zatoki Triesteńskiej, której jednak nie dosięga, kończąc się w pewnej odległości od brzegu na linii między Tržič (Monfalcone) a Devin (Duino). Stąd rozpoczyna się granica między Jugosławią a Wolnym Terytorium Triestu (art. 22). Linia biegnie mniej więcej równolegle do wybrzeża w odległości ok. 10 klm w kierunku płd.-wschodnim aż poza msc. Sežana (Sesana), która pozostaje na terytorium jugosłowiańskim. Stąd granica skierowuje się na płd.-zachód w prostej linii aż do zbiegu z rzeką Mirną (Quieta), po czym biegnie wzdłuż tej rzeki aż do jej ujścia do Adriatyku.

W ten sposób Jugosławia otrzymała całą Istrię, ale tylko część Przymorza Słoweńskiego i to bez wybrzeża morskiego, co odcina zupełnie Słowenię od Adriatyku.

Postarajmy się pokrótce scharakteryzować nową granicę między Włochami a Jugosławią.

Poprzednia granica jugosłowiańsko-włoska została ustalona na podstawie traktatu w Rapallo z dnia 12 grudnia 1920 r. oraz układu rzymskiego z dnia 27 stycznia 1924 r.

Oba traktaty były dla Jugosławii wybitnie krzywdzące. Pozostawiały one poza granicami Jugosławii ponad 10 tys. km² z ludnością słoweńską i chorwacką wynoszącą wówczas ok. 524 tys. mieszkańców («La



POGRANICZE JUGOSŁOWIAŃSKO-WŁOSKIE

1. Granica państwowa według traktatu z Włochami 1947 r. — 2. Granica austriacko-jugosłowiańska 1919 r. — 3. Granica terytorium słoweńskiego w Karyntii. — 4. Granica włosko-jugosłowiańska 1920 r. — 5. Etniczna granica chorwacko-słoweńska. — 6. Linie kolejowe. — 7. Terytorium słoweńskie w Karyntii. — 8. Terytorium słoweńskie pozostałe we Włoszech. — 9. Wolne terytorium Triestu.

Marche Julienne» — Sušak 1945, str. 51); poza tym wykrawały z terytorium jugosłowiańskiego miasta Zadar (Zara), Rijekę (Fiume) oraz wyspy Cres (Cherso), Lošinj (Lussin), Unje (Unie). Włochy powiększyły swój zabór ponadto jeszcze w r. 1941, anektując dalsze części Słowenii i Dalmacji, oraz niemal wszystkie wyspy.

Postulaty Jugosławii na ostatniej Konferencji Pokojowej szły w kierunku uzyskania granicy państwowej pokrywającej się z granicą etniczną, tj. w kierunku odzyskania obszarów utraconych przez wyżej wspomniany traktat w Rapallo. Żądania te w dużej mierze zostały w obecnym traktacie uwzględnione. Nowa granica w części południowej zbliża się znacznie do granicy etnicznej, ale w części północnej pozostawia jednak po stronie Włoch znaczne obszary zamieszkałe przez zwartą ludność jugosłowiańską. Według ostatnich obliczeń na obszarze między granicą państwową a granicą etniczną pozostaje ok. 99 tys. ludności jugosłowiańskiej i ok. 55 tys. Włochów. Obliczenia owe nie obejmowały Triestu.

Z ekonomicznego punktu widzenia nowa granica przedstawia niewątpliwe korzyści. Obszar przyłączony posiada znaczne wartości. Wprawdzie jest to kraj górzysty, bogactwo jego stanowią jednak obszary rzadko spotykanych lasów żywicznych oraz czarnych świerków pokrywających Istrię — poza tym niewyczerpany kapitał energii wodnej Soczy oraz kopalnie rtęci w Idriji, jedne z największych na świecie. Drugim ważnym momentem jest znaczne przedłużenie posiadanego wybrzeża adriatyckiego, doskonale rozwiniętego o licznych głębokich zatokach oraz szeregu portów, jak Rijeka i porty istryjskie, zwłaszcza Pulj (Pola). Ponadto, dobre połączenia kolejowe wybrzeża z wnętrzem kraju: Rijeka—Sušak—Fužine—Oštarije—Zagrzeb, Rijeka—Sv. Peter—Postojna—Logatec—Lublana, Pulj—Kanfanar—Pazin, skąd połączenia na Goricę i Lublanę przyczynią się niewątpliwie do ożywienia życia gospodarczego kraju. Poza tym Jugosławia zyskała w regionie Goricy kilka ważnych linij kolejowych jak: Podbrdo (Piedicolle)—Gorica (Gorizia)—Triest; Gorica—Ajdovščina (Aidussina); Gorica—Sežana—Sv. Peter—Postojna—Lublana; część linii Kobarid—Čedad, oraz szereg dróg bitych, łączących wszystkie ważniejsze ośrodki tej prowincji (Bovec, Kobarid, Tolmin, Idrija, Postojna). Dzięki tym liniom komunikacyjnym umożliwi się szybkie związanie przyłączonych ziem z resztą kraju.

Mimo tych niezaprzeczonych korzyści nowy traktat nie daje jednak Jugosławii pełnych możliwości ekonomicznego rozwoju, których ona żądała, mając na swe poparcie momenty nie tylko natury gospodarczej, lecz także historyczne, etniczne i geograficzne.

Przede wszystkim wymienić tu należy utworzenie (art. 21 traktatu) Wolnego Terytorium Triestu. Wyłączenie tego obszaru z ziem jugosłowiańskich osłabia zarówno polityczną jak i gospodarczą pozycję Jugosławii w handlu zamorskim. Triest jest naturalnym portem Słowenii, która przez nową granicę jest tak samo odcięta od morza, jak była przed ostatnią wojną. Posiadanie przez Jugosławię wszystkich portów adriatyckich od Splitu po Triest dawałoby jej możność przejęcia w znacznej mierze handlu morskiego Europy Środkowej. W warunkach

obecnych rolę tę w pewnym tylko stopniu będą spełniały połączone Rijeka i Sušak.

Drugim momentem niekorzystnym jest nieposiadanie dolnego biegu i ujścia rz. Soczy. Rzeka ta przepływa całkowicie przez terytorium posiadające słabo rozwiniętą sieć komunikacyjną i ze względu na trudne warunki terenowe służyłaby jako łatwo dostępna droga wodna zarówno w handlu wewnętrznym jak i zewnętrznym.

Ujemną stroną nowej granicy jest także wyłączenie z terytorium jugosłowiańskiego Goricy. Miasto to o dużym znaczeniu gospodarczym stanowi również punkt węzłowy połączeń nowo przyłączonego regionu Goricy z Istrią oraz z wnętrzem kraju. Także poza granicami Jugosławii pozostał ważny port zatoki Triesteńskiej Tržič (Monfalcone), posiadający stocznię okrętową.

Mimo pewnych niekorzystnych rozwiązań nowa granica włosko-jugosłowiańska stanowi niewątpliwie ogromny sukces polityki jugosłowiańskiej i słowiańskiej w ogóle na arenie międzynarodowej.

Stanisława Blicharzówna

SŁOWIANOFILSTWO ROSYJSKIE XIX W.

W pierwszej odezwie sierpniowej 1941 roku uczestnicy I Wiecu Wszechsłowiańskiego w Moskwie podkreślili, że odrzucają «zdecydowanie i stanowczo samą ideę panslawizmu, jako prąd na wskroś reakcyjny, zdecydowanie wrogi wzniosłym zadaniom równości narodów i rozwoju narodowościowego wszystkich państw».

Już słowianofilstwo rosyjskie przed r. 1863, a tym bardziej ruch panslawistyczny lat 70-tych w. XIX, było ruchem reakcyjnym, popierającym najczęściej system oficjalnego «samodzierżawia» carskiego i pokrywało się z teorią oficjalnej «narodnosti».

W przeciwieństwie do późniejszego okresu lat 70-tych słowianofilstwo rosyjskie lat 30—40-tych w. XIX przeciwstawiało naród państwu i wskutek tego po części znajdowało się w opozycji wobec państwa. Była to swoista opozycja wobec «samodzierżawia» caratu, niewątpliwie mniej głęboka niż wybitnych przedstawicieli lewego skrzydła tzw. «zapadników» lub zwolenników zbliżenia z postępowym zachodem (np. słynny krytyk literacki W. Bielinskij, publicysta A. Hercen).

Wybitny badacz przeszłości narodów słowiańskich i członek Akademii Nauk ZSRR N. Dierżawin daje następującą charakterystykę: «Moskiewscy słowianofile 30—40 lat... reprezentowali grupę liberalnej burżuazji o nastrojach nacjonalistycznych» («Istorik-Marksist» 1939, nr 1, str. 126). Występując przeciw reżimowi autokratycznemu Mikołaja I, słowianofile rosyjscy lat 30—40 w. XIX szukali wyjścia w związku z kryzysem systemu pańszczyźnianego. Wyjście to upatrywali w wyodrębnieniu narodu od państwa rosyjskiego, nie naruszając wszakże podstaw istniejącego ustroju.

Słowianofile rosyjscy poszukiwali rozwiązania aktualnych zagad-

nień nie w przyszłości, lecz w przeszłości, nie w rozwoju społecznym, lecz w idealizacji przeszłości Rosji. Idealizowali oni «samobytne podstawy» życia rosyjskiego, gminę wiejską, obyczaje patriarchalne ludu rosyjskiego itd.

Zasadniczy punkt wyjścia słowianofilstwa rosyjskiego I-ej połowy w. XIX sprowadzał się do idei ducha ludowego, jako prapoczątku historii. Idea ta była związana z reakcyjno-mistyczną filozofią Schellinga, który w swej filozofii upatrywał istotę procesu historycznego w duchu absolutnym. Ideologia słowianofilstwa rosyjskiego jest powiązana z romantyzmem niemieckim, który wysuwał znaczenie «ducha ludowego» w kulturze i dziejach narodu, wprowadził idealizację zasad tradycjonalizmu, najbardziej rozwiniętego przez Savigny'ego w Niemczech.

Pozytywną stroną słowianofilstwa rosyjskiego jest wpływ na rozwój badań w dziedzinie filologii i historii Słowiańszczyzny (Pogodin, Sołowjow i in.).

Zasadniczą koncepcję słowianofilstwa rosyjskiego tj. antytezę lud — państwo, rozwinął błyskotliwie wybitny teoretyk wczesnego słowianofilstwa Konstanty Aksakow (1817—1860), który w swych pracach przedstawił powyższą antytezę, jako zasadniczy początek historii rosyjskiej. «Życie ludu — jest drogą prawdy wewnętrznej, — pisał Aksakow — treścią zaś działalności państwowej jest urządzenie, porządek czyli droga nie wewnętrznej lecz zewnętrznej prawdy, nie sumienia lecz prawa przymusowego» (Aksakow «Soczinienija istoriczeskije» t. I, Moskwa 1889, str. 12). Pogląd Aksakowa został również sformułowany w jego pracy «Ziemskije Sobory» w następujący sposób:

«Prawda zewnętrzna należy się Państwu, prawda wewnętrzna — Ziemi; władza nieograniczona — carowi, pełna swoboda życia i ducha — Ludowi, swoboda działania i ustaw — carowi, swoboda sądów i słowa — Ludowi» (Aksakow «Soczinienija istoriczeskije» t. I, wyd. 2, str. 284).

Pojęcie ziemi utożsamianej z pojęciem gminy ludowej, jako zasadniczego początku rosyjskiego życia ludowego, jako formy organizacji ludowej starożytnej Rusi, było wysunięte przez słowianofilów (Chomiakowa, Iwana Kiriejewskiego) w końcu lat 30-tych w. XIX i następnie rozwinięte przez Aksakowa, Bielajewa i Samarina.

Wysuwając zagadnienie gminy ludowej, jako zasadniczej formy życia słowiańskiego, słowianofile rosyjscy połowy w. XIX, przeistoczyli tę gminę ludową w zjawisko abstrakcyjne i niehistoryczne. Gmina ta dla słowianofilów rosyjskich ostatecznie stała się nie specyficzną formą organizacji społecznej określonego okresu historycznego, nie organizacją bytu chłopskiego, lecz przekształca się w abstrakcyjną ideę związku gminnego: według Aksakowa gmina to «związek normalny ludzi», «braterstwo, triumf ducha ludzkiego».

Historyczna koncepcja Aksakowa wysuwała naród rosyjski jako nosiciela gminowładztwa, w którym idea ta żyje od początku do końca.

Słowianofile rosyjscy upatrywali w działalności reformatorskiej Piotra I zerwanie z «prawdą wewnętrzną», naruszenie życia ludowego, podporządkowanego cudzej kulturze i europeizacji. W ten sposób sło-

wianofile rosyjscy w przeciwieństwie do tzw. «zapadników» bronili przeżytków feudalizmu rosyjskiego i zacofania.

Historyczna koncepcja słowianofilów była początkowo sformułowana w r. 1845 w artykule Piotra Kiriejewskiego (1808—1856) będącym odpowiedzią Pogodinowi z powodu jego pracy «Paralele historii rosyjskiej». Artykuł Kiriejewskiego pt. «O driewniej russkoj istorii» (O starożytnych dziejach Rosji) wydrukowany został w zeszycie 3 «Moskwitianina» z r. 1845. W swym artykule Kiriejewskij rozwinął jedno zagadnienie — przeciwstawienie podbicia («zawojewanije») powołaniu («prizwanije»), jako zasadniczego źródła różnic w historii Europy Zachodniej i Rosji. W legendarnym powołaniu książąt na tron starożytnej Rusi upatrywał podstawę jedności księcia z narodem, panowanie zasady dobrowolnej umowy ponad zewnętrznym przymusowym panowaniem prawa. Słowianofile upatrywali w zasadach gminowładztwa zasadniczy stosunek narodu i państwa, jedną z podstaw samoistności historii rosyjskiej i jej przeciwstawienia Europie Zachodniej, zgodnie z poglądami słowianofilów. Te same zagadnienia rozpatrywał starszy Kiriejewskij, Iwan (1806—1856). W swym artykule «O charakterie proswieszczenija Jewropy i o jego otnoszenii k Rossii» (O charakterze oświaty europejskiej i o jej stosunku do Rosji), ogłoszonym w wydawnictwie «Moskowskij sbornik» (1852), Iwan Kiriejewskij konsekwentnie przeciwstawia rozwój Rosji Europie w oparciu o zasadniczą tezę swego brata Piotra.

Podbicie doprowadziło według niego w Europie Zachodniej do sztucznej jedności i przeciwieństw wewnętrznych. «Rozpocząwszy od przymusu — pisze Iwan Kiriejewskij — państwa europejskie musiały się rozwijać przy pomocy przewrotów». Tam powstał feudalizm, twierdzi on, tam powstało rycerstwo, podczas gdy — zdaniem I. Kiriejewskiego — w społeczeństwie rosyjskim panowała łączność wewnętrzna, jedność, gmina.

Zasadniczą jednak różnicę upatrywał I. Kiriejewskij w duchowym początku ludowym. Przeciwstawność Rosji — Słowiańszczyzny Zachodowi to — według Iwana Kiriejewskiego — przeciwstawność mistycznego obserwacyjnego początku, opartego na uczuciu — początkowi myślowemu, opartemu na wyrachowaniu. Ta przeciwstawność oparta jest na różnicy prądów ideowych. Na wschodzie Europy — świat grecki z jego kulturą i Wschód z jego mistyką. W zachodniej Europie — kultura rzymska oparta na pierwiastkach rozumowych.

Najbardziej utalentowanym publicystą obozu słowianofilskiego był Aleksy Chomiakow (1804—1860) o dużej, wszechstronnej erudycji z różnych dziedzin wiedzy, zarazem wybitny poeta. Prace Chomiakowa dotyczyły zagadnienia włościańskiego, historii Rosji i dziejów powszechnych, filozofii i teologii. Zasadnicza koncepcja Chomiakowa polegała na zespoleniu idei słowianofilskich, określających samoistność narodu rosyjskiego, i stworzeniu pewnej koncepcji filozoficzno-historycznej.

Słowianie «nietknięci przez Rzym — pisał Chomiakow — nigdy nie osiedlający się w cudzych terenach i nie zniepr awiający swego życia wewnętrznego pociągającym przestępstwem zdobyczy... zachowali nienaruszone obyczaje i zwyczaje niepamiętnej starożytności».

Chomiakow, wyznawca reakcyjnej filozofii idealistycznej Schellinga, w swej pracy «Zapiski o wsiermirnoj istorii» (Notatki o dziejach powszechnych) próbuje utworzyć abstrakcyjny schemat historyczny przeciwstawiający dzieje Słowiańszczyzny dziejom Europy zachodniej i przeciwstawiający prawosławie katolicyzmowi. Mechanicznie próbuje Chomiakow przypisać wszystkie pozytywne wartości w rozwoju historycznym — Słowiańszczyźnie, wszystkie natomiast wartości negatywne — Europie Zachodniej.

Fantastyczne wywody Chomiakowa próbują nawet, na podstawie zgoła nie naukowych porównań filologicznych, ustalić związki genetyczne Słowiańszczyzny z Iranem i Azją przednią — lub też uznać Anglików za Słowian, pochodzących z plemienia Ugliczów.

(W latach 70-tych w. XIX słowianofilstwo rosyjskie przyjmuje postać reakcyjnej obrony samodzierżawia carskiego (Leontjew, Danilewskij). Na początku w. XX następuje odrodzenie słowianofilstwa rosyjskiego w pewnej specyficznej formie rosyjskiego neoromantyzmu. Należeli do nich D. Mierieżkowskij, Gerszenzon, N. Bierdiajew, S. Bułgakow, którzy w zbiorowym wydawnictwie pt. «Wiechy» (Drogowskazy) próbują wskrzesić mistyczne przesłanki słowianofilstwa. Rewolucyjnemu światopoglądowi wielkich oświatowców rosyjskich — W. Bielińskiego, N. Czernyszewskiego i Dobrolubowa, przeciwstawiały «Wiechy» tradycję, która przedstawia tkaninę złożoną z najcieńszych irracjonalnych «nici». Tradycja narodowa była przeciwstawiana kosmopolityzmowi, słowianofilstwo — rewolucyjnemu oświeceniu i marksizmowi).

Michał Szulkin

HRISTO BOTEV

TWÓRCA POEZJI NOWOBUŁGARSKIEJ
(1849—1876)

Niedawno minęło 70 lat od bohaterskiej śmierci pierwszego prawdziwie natchnionego poety bułgarskiego, właściwego twórcy poezji nowobułgarskiej, a zarazem płomiennego rewolucjonisty Hrista Boteva. Zginął on na czele swego oddziałku powstańczego, ugodzony kulą turecką w nierównej bitwie w pobliżu Wratcy. Najtragiczniejsze jest właśnie to, że śmierć jego nastąpiła w przededniu zwrotu na lepsze w losach jego umiłowanego kraju, w dwa lata bowiem po jego śmierci Bułgaria dzięki wojnie rosyjsko-tureckiej odzyskuje wolność.

Hristo Botev (nazywany także Botjov) to najpopularniejszy, opromieniony aureolą wiecznej sławy poeta bułgarski. Mimo skromnej ilościowo twórczości (napisał wszystkiego około dwudziestu utworów) podniósł on poezję bułgarską na niedoścignione do jego czasów wyżyny, wyprowadzając ją po raz pierwszy na arenę światową. Cała jego twórczość, podobnie jak i całe jego życie, poświęcona jest walce o wolność.

Urodzony z pocz. 1849 r. (z końcem grudnia 1848 st. st.) w miasteczku Kałofer, jako syn nauczyciela, uczy się początkowo w szko-

lach w Karłowie i Kałoferze. Następnie jako stypendysta dostaje się do gimnazjum w Odessie, Rosja była bowiem wówczas tym krajem, w którym kwiat młodzieży bułgarskiej zdobywał wyższe wykształcenie. Niedługo jednak burzliwy temperament Boteva wytrzymuje na ławie szkolnej wśród skrępowanych stosunków ówczesnej szkoły rosyjskiej. Więcej go tu interesują socjalne idee Hercena i Czernyszewskiego niż nauka. Nic dziwnego, że wkrótce po wielu konfliktach z władzami szkolnymi wykluczono go z gimnazjum. Teraz przenosi się do Besarabii, gdzie tuła się zaprzyjaźniony z jakimś tajemniczym konspiratorem, prawdopodobnie Polakiem, mającym powody do ukrywania się przed władzą carską. Był to najprawdopodobniej jakiś kapitan z Odessy, członek tajnego rewolucyjnego komitetu, który po licznych aresztowaniach w Odessie wśród Polaków, musiał stamtąd uciec. Prawdziwego jego nazwiska Botev nigdy nie zdradził; znamy tylko jego pseudonim «Iwan Iwanowicz».

Stęskniony wreszcie za domem, wraca Botev do Kałoferu, zetknąwszy się po drodze z kozackim pułkiem popularnego w Bułgarii Sadyk-Paszy Czajkowskiego, wielkiego dobroczyńcy bułgarskiej ludności i jej obrońcy przed gwałtami tureckimi. I teraz jednak niedługo wytrzymuje jego burzliwy temperament w atmosferze niesłychanego ucisku tureckiego. Jego pełna życia natura nie pozwalała mu na maskowanie uczuć, jak to zmuszeni byli wówczas robić jego współziomkowie. Po wygłoszeniu buntowniczej mowy przeciw sułtanowi musi opuścić ojczyznę. Wbrew woli ojca udaje się do Rumunii, gdzie wchodzi w środowisko rewolucjonistów bułgarskich i całkowicie poświęca się przygotowaniom do zbrojnego powstania w Bułgarii. W najcięższych warunkach materialnych, zdobywając legalnie i częściej nielegalnie środki, redaguje bułgarskie pisma rewolucyjne, przepojone nienawiścią do ciemiężycieli narodu, oraz pisze natchnione pieśni. Początkowo współpracuje ze znanym rewolucjonistą i pisarzem bułgarskim Karavelovem głosząc hasła połączenia się wszystkich Słowian. Wkrótce jednak stosunki z Karavelovem psują się, gdyż dzieliła ich zbyt wielka różnica poglądów. Karavelov, wybitny prozaik bułgarski, twórca nowobułgarskiej prozy, jest bardziej umiarkowany i nie podziela skrajnych poglądów rewolucyjnych Boteva, skłaniającego się do socjalizmu i komunizmu, zwolennika socjalistycznej republiki, opartej na zasadach równości, braterstwa i wolności. Dochodzi do tego, że w połowie lat 70-tych Karavelov zrywa całkiem z Botevem. Botev staje sam na czele Bułgarskiego Centralnego Komitetu Rewolucyjnego. Gdy w kwietniu r. 1876 wybuchło wielkie powstanie w paśmie Średnia Góra, Botev z garstką zapaleńców przekracza Dunaj, pewny szerokiego udziału mas ludowych w powstaniu. Niestety jednak przewidywania jego się nie spełniły. Przedwczesne powstanie już dogorywało, krwawo stłumione przez Turków. W trzy dni po przejściu Dunaju ginie poeta w nierównej walce z przemocą turecką, 20 maja/2 czerwca 1876 r.

Twórczość Boteva jest ściśle związana z duchem epoki, w jakiej żył, a zarazem z jego życiem. I to właśnie co najlepiej go charakteryzuje, to zupełna, absolutna harmonia między życiem a twórczością, mię-

dzy rzeczywistością a poezją. Tak jak jego życie, jest ona poświęcona prawie wyłącznie walce o wolność. Śmierć Boteva nie wydawałaby się nam tak potężną i majestatyczną, gdyby jej nie poprzedzały jego pieśni i na odwrót jego poezja nie miałaby na pewno tego uroku, gdyby po niej nie nastąpiła bohaterska śmierć! W jego pełnych gorącego uczucia wierszach przepojonych ogniem i mocą, wyjątkowo tylko spotykamy się z motywami osobistymi. Na ogół podporządkowane są one jednemu żywiołowemu uczuciu — miłości ojczyzny, walce o wolność, opiewaniu bohaterskich powstańców. Z tą płomienną miłością ojczyzny kojarzy się zarazem fanatyczna nienawiść do wroga. Botev stawia sobie w jednym wierszu wyraźnie za cel nauczyć kochać i nienawidzieć. Wszystkie pieśni Boteva tchną bojową wolą, żądzą buntu, wywalczenia wolności. Poezję życia «hajdutów», bohaterskich bułgarskich powstańców wiernie oddaje poemat «Hajduti», którego treścią są porywy i tęsknoty powstańca, rwącego się do jedynej ostoi bułgarskiej wolności, Bałkanu. Nie tylko w tym wierszu poeta stoi na stanowisku, że nie pora na osobiste uczucia w chwili, gdy ojczyzna wzywa. Podobnie wiersz «Na pożegnanie» przedstawia nam wzruszające chwile pożegnania powstańca, który opuszcza matkę i ukochaną, aby się oddać w zupełności walce o wolność narodu.

Na ogół poezja Boteva jest raczej bezosobowa. Nigdy nie daje nam autor obrazu swego wewnętrznego życia, wszędzie panuje raczej nuta patriotyczna i rewolucyjna, czym zresztą nie różni się zupełnie od innych przedstawicieli literatury bułgarskiej epoki przed wyzwoleniem. Co najpiękniejsze w niej, to apoteoza bałkańskiego «hajduta». Botev idealizuje go, tylko jego uważając za wzór wolnego człowieka, mściciela okrucieństw tureckich i wyzysków ze strony bogaczy bułgarskich, zwanych czorbadżijami. Nic zresztą w tym dziwnego, sam przecież Botev był takim hajdukiem-buntownikiem, który swe życie oddał ojczyźnie. Nic dziwnego, że przejął się on ludowymi pieśniami hajduckimi, których treścią jest prawie wyłącznie apoteoza walczącego o wolność narodu. Ten związek z pieśnią ludową jest niezwykle charakterystyczny dla Boteva. Spośród wszystkich poetów bułgarskich jest on najbardziej zbliżony do pieśni ludowej. Z niej wziął nie tylko język i szatę zewnętrzną, dzięki czemu stworzył właściwie nowobułgarski język poetycki, ale też i stylistyczne ozdoby, a co więcej i poetyckie motywy. Takie jego wiersze jak «Chadżi Dymitr», «Mojej Matce», «Powieszenie Wasila Levskiego» zbliżają się całkiem swą formą do pieśni ludowych przez swój charakterystyczny 10-cio zgłoskowiec z cezurą w środku, wprowadzony bodajże przez Boteva do poezji bułgarskiej. Choć nie brak w twórczości poetyckiej Boteva niedociągnięć formalnych i błędów rytmicznych, mimo to większość jego wierszy upaja energią mowy, dźwięcznością, muzykalnością, obrazowością. Poeta nie daje tu artystycznej przeróbki pieśni ludowej, ale tworzy nowe poematy na motywach i w duchu pieśni ludowych, posługując się ich artystycznymi środkami. Nic dziwnego, że pieśni Boteva mają już swe melodie i śpiewa się je jak ludowe.

Szczególnie zbawienny okazał się wpływ poezji ludowej na język

Boteva. Trzeba pamiętać, że w tym początkowym okresie powstawania poezji bułgarskiej, język literacki był jeszcze bardzo ubogi, a z elementami ludowymi walczyły potężne wpływy martwej cerkiewszczyzny. Zalany mnóstwem wyrazów obcych, nowopowstający język literacki jeszcze nie był ukształtowany w sensie artystycznym. Wpływ pieśni ludowych był więc szczególnie zbawienny w tym okresie formowania się języka poezji i tu leży może największa zasługa Boteva. W oczach Bułgara Botev, to wzór patrioty rewolucjonisty, którym zawsze się będzie entuzjazmować młodzież bułgarska, w oczach zaś obiektywnego cudzoziemca Botev to twórca nowobułgarskiej poezji, to wielki budowniczy nowobułgarskiego języka literackiego. Pod tym względem, znaczenie jego w poezji bułgarskiej można porównać tylko ze znaczeniem Karavelova w historii bułgarskiej prozy.

Ten zbawienny związek z pieśnią ludową widoczny też jest u Boteva jaskrawo w stosunku do przyrody. Nie znajdziemy w twórczości jego jakichś dokładniejszych opisów Starej Planiny (Bałkanu), przyroda w jego poezji jest ściśle związana z motywami patriotycznymi i rewolucyjnymi. Podobnie jak w pieśni ludowej, gdzie życie ludzkie pozostaje w ścisłym związku z życiem przyrody, poeta rysuje nam przyrodę uduchowioną: ona żyje smutkami i radościami człowieka, ona opiekuje się nim i współczuje mu. I nie jest przypadkiem wysuwający się na pierwszy plan u Boteva, jak kilkadziesiąt lat później u jego wielkiego następcy Pencza Slavejkova, potężny obraz Bałkanu, uosobienie niezmiennej i wiecznej siły i potęgi narodu, Bałkanu, który wzrusza się losem hajduka, który sam dla podniesienia ducha powstańców śpiewa hajducką pieśń o dawnych bohaterstwach i nowych cierpieniach. Najpiękniej rysuje autor to współżycie przyrody i powstańca w przepięknej pieśni «Chadżi Dymitr», która jest prawdziwą perłą poezji bułgarskiej. Chadżi Dymitr to bohaterski powstaniec bułgarski z lat sześćdziesiątych, bezpośrednio poprzedzających odrodzenie kraju, który w obronie ojczyzny poległ w górach Bałkanu. Lud stworzył sobie dookoła jego postaci legendę, nie chciał uwierzyć, że bohater zginął: cała przyroda bierze udział w tragicznym losie junaka, cierpi z nim razem i opiekuje się nim.

Spróbujmy na zakończenie ująć w kilku zdaniach znaczenie Boteva w historii literatury Bułgarii. Pojawia się on w okresie największego wzburzenia obudzonego ducha narodowego. Zabłysnął i zgasł jak meteor oślepiający, nie zdążywszy rozwinąć swego talentu. W jego krótkiej twórczości nie można dostrzec jakiejś gradacji talentu: pierwsze wiersze «Hajduti» i «Na pożegnanie» bynajmniej nie ustępują ostatniemu «Powieszenie W. Levskiego». Podkreśliłem już, że motywami i poetyckimi ideami nie różni się twórczość Boteva od współczesnych mu autorów i poprzedników, którzy jak P. R. Slavejkov, D. Čintulov czy Vazov są również piewcami patriotyzmu, rzucającymi hasła do walki o wolność, u których też spotykamy się z głęboką boleścią nad cierpieniami narodu. W czym więc leży główna zasługa Boteva? On pierwszy przemówił prawdziwie ludowym naturalnym językiem. On unieśmiertelnił w nacechowanej prawdziwym natchnieniem poezji bułgarski ję-

zyk ludowy. Hristo Botev to najoryginalniejszy ze wszystkich poetów bułgarskich. Najmniej wykazuje on wpływów obcych; być może krótkość jego życia i działalności literackiej nie pozwoliły na ich uwydatnienie. Oryginalność swych najpiękniejszych utworów («Na pożegnanie», «Hajduti», «Chadżi Dymitr») zawdzięcza tylko poezji ludowej. Szlachetna prostota języka, wyrazistość i jasność niezwykle plastycznych poetyckich obrazów, unieśmiertelniła większość jego utworów poetyckich. Botev to zarazem symbol walki z gnębicielem narodu. Dlatego też mimo 70 lat, jakie minęły od jego śmierci, żyje on nadal w sercach Bułgarów. Twórczość jego, choć niewielka ilościowo, swą treścią i artyzmem wywarła wielki wpływ na dalszy rozwój literatury bułgarskiej. Większość jego wierszy po dziś dzień nie straciła swego piękna i aktualności, należą one bezsprzecznie do wiecznie młodej, nieśmiertelnej poezji. Na wieki pozostaną one symbolem poezji wolności.

Zakończę słowami znakomitego uczonego bułgarskiego Bojana Peneva: «Botev zostawił nam tylko około 20 utworów, ale i połowa z nich wystarczyłaby, aby go unieśmiertelnić, gdyby go nie uwiecznił jego czyn. W nich będzie żył jako niewątpliwie utalentowany poeta. Jako wcielenie nigdy nie więdnącej wiecznej młodości, nigdy nie będzie on stary dla nas ani dla przyszłych pokoleń. Młodzież bułgarska zawsze będzie się zapalać jego płomiennymi wierszami, jego idealizmem, będzie go uważać za swego mistrza i wodza, który nigdy nie straci czaru wśród swych zachwyconych uczniów i wielbicieli. Botev jest dla nas najpiękniejszą pamiątką naszej młodości. Kiedy powtarzamy jego pieśni, odczuwamy poryw, który nas unosi w jego świat. Jest on żywą wodą poezji bułgarskiej: kto się jej napije — na nowo się odmładza».

Franciszek Sławski

Od Redakcji: Z braku miejsca nie mogliśmy wcześniej zamieścić tego dawno już zamówionego artykułu.

MODA CZECHOSŁOWACKA

Czechosłowacja wystąpiła ostatnio z szeroko zakrojoną inicjatywą wytworzenia w swym państwie środowiska mody zakrojonego na skalę międzynarodową. Sprawa ta na pozór wygląda na błahą. Przy bliższym jednak zapoznaniu się z jej przyczynami i zamierzeniami okazuje się, że chodzi tu o rzecz mającą duże znaczenie gospodarcze, społeczne i propagandowe.

W pojęciach ekonomicznych sprowadzanie modeli zagranicznych oznacza poważny odpływ dewiz. Czechosłowacja pragnie więc w pierwszym rzędzie zaspokoić swe wewnętrzne potrzeby we własnym zakresie, by tą drogą odciążyć zagraniczny bilans handlowy. Z drugiej strony eksport własnych modeli konfekcji i odpowiednich uzupełnień ma stać się dodatnią pozycją obrotów zagranicznych.

Znaczenie społeczne leży w nowym ujęciu funkcji mody, w jakim

ją chce środowisko czeskie postawić. Chodzi tu o pewnego rodzaju jej spopularyzowanie przy równoczesnym utrzymaniu jej wysokiego poziomu.

Wreszcie Czechosłowacja przywiązuje do swego nowego przedsięwzięcia wielkie znaczenie propagandowe. Liczy się na zainteresowanie zagranicy rewiami i pokazami urządzanymi w kraju, co pośrednio spowoduje większe nasilenie międzynarodowego ruchu turystycznego i wzmoże zainteresowanie tym krajem. Z drugiej strony wywóz kreacji czechosłowackich za granicę ma tam dokumentować wysoką wartość i smak twórczości kraju w tej dziedzinie.

Chciałbym pokrótce nakreślić warunki zewnętrzne i szanse powodzenia akcji czechosłowackiej, jej założenia społeczne, zadania w kraju i za granicą, dotychczasowe osiągnięcia, ujęcie organizacyjne akcji oraz ewentualne możliwości współpracy czechosłowacko-polskiej na tym polu.

a) Warunki zewnętrzne i szanse powodzenia. Obok ekscentrycznego środowiska paryskiego i trzeźwego Londynu odgrywał przed wojną poważną rolę w modzie środkowej Europy Wiedeń, ewentualnie Budapeszt. Obecnie oba te ostatnie środowiska z wielu względów, a szczególnie w konsekwencji poważnych trudności gospodarczych, utraciły swe dawne znaczenie. Powstała więc i w wyżej wymienionej dziedzinie życia środkowo-europejskiego luka, którą chce obecnie wypełnić Czechosłowacja.

Państwo to mogło się odważyć na realizację tego poważnego przedsięwzięcia, gdyż ma do dyspozycji liczny zespół ludzi o odpowiednich kwalifikacjach fachowych. Są to w pierwszym rzędzie Czesi, którzy przed ostatnią wojną z powodzeniem pracowali w zachodnich środowiskach mody, posiadają więc dostateczne wykształcenie i rutynę. Obecnie wracają oni do kraju, by rozpocząć pracę we własnym zakresie. Do nich dołączają się także wybitni fachowcy miejscowi, mający za sobą również poważny dorobek twórczy.

Szanse powodzenia akcji czechosłowackiej wybitnie powiększa również nadzwyczaj silny ruch turystów z zagranicy. Bez przerwy niemal odbywają się tam jakieś imprezy międzynarodowe, na które przyjeżdżają tysiące, a nawet dziesiątki tysięcy gości zagranicznych, w uzdrowiskach czeskich pełno jest kuracjuszów obcych, przyjeżdża wielu turystów. Ludzie ci z zaciekawieniem oglądają wszystko wokół siebie, należy więc tylko zręcznie wykorzystać ich obecność i tą drogą rozszerzyć swe wpływy w dziedzinie mody poza granice kraju. Czesi — wiadomo — umieją to zrobić doskonale.

Można więc stwierdzić, że istnieje potrzeba wytworzenia nowego środowiska mody w środkowej Europie, a dalej, że w Czechosłowacji są ludzie, którzy mogą tego zadania z powodzeniem się podjąć.

b) Założenia społeczne. Akcja czeska wytknęła sobie nowe cele, zgodne z dzisiejszymi tendencjami społecznymi, demokratycznymi. Dawniej uważano modę i wszystko, co z nią związane, za luksus, a równocześnie za przywilej warstw bogatych i najbogatszych. Dzisiejsza moda chce mieć znacznie szerszą podstawę. Chce starać się o to, aby wszyscy ludzie byli dobrze ubrani, aby występowali z zewnętrznymi oznakami

podwyższonej stopy życiowej. Dopiero na tej podstawie mogą ci, którzy znajdą warunki po temu i od których tego wymaga ich stanowisko czy zawód, pozwolić sobie na pewien luksus, otwierający pole do popisu twórcom mody specjalnie zdolnym i ambitnym.

c) Zadania w kraju i za granicą. Jak już wyżej zaznaczyłem, chodzi modzie czechosłowackiej o zaspokojenie własnych potrzeb państwa, o ograniczenie odpływu dewiz i o podniesienie kultury narodu w ubieraniu. Niemniej ważne jest usiłowanie przeniknięcia dalej, za granicę, aby tam pomnażać dobre imię czeskiej twórczości i przysporzyć korzyści gospodarcze państwu. Oczy inicjatorów czeskich skierowane są na zachód, na Belgię, Holandię i Danię, na państwa skandynawskie, ku Polsce, a również i na południe ku Rumunii i Jugosławii. Nie chodzi tu naturalnie o zastąpienie Paryża czy Londynu, ale o to, aby obok tych miast stanęła Praga i spróbowała swych sił w międzynarodowym współzawodnictwie. Zresztą ogólna linia mody jest w swych głównych zarysach wspólna dla wszystkich środowisk. Można ją jedynie oryginalnie zinterpretować i nadać jej specjalnie estetyczny wygląd. Następnie chodzi o to, aby te ogólne wytyczne przystosować do warunków i możliwości danego kraju, do gustu i upodobań danego narodu. A to właśnie są zadania, które chce wypełniać moda czechosłowacka.

d) Dotychczasowe osiągnięcia. Funkcja mody polega na pokazaniu czegoś nowego, oryginalnego, co może służyć za wzór. Do zewnętrznych wystąpień należą tu więc rewie mody i wydawanie czasopism specjalnych. Swe publiczne imprezy zapoczątkowali Czesi przy okazji praskich targów międzynarodowych. W czasie ich trwania zorganizowano w praskiej «Lucernie» pokazy mody. Wykorzystano w ten sposób obecność licznych gości zagranicznych i pokazano im, że Czechosłowacja występuje na tym polu ze swą inicjatywą. W ciągu niespełna roku akcja rozwinęła się zaś do tego stopnia, że w lipcu br. można było zorganizować wielką rewię mody na skalę ogólnopaństwową. Był to «Tydzień mody czechosłowackiej», urządzony w zachodnioczeskiej miejscowości zdrojowej Mariánské Lázně. Wzięło w nim udział przeszło sto firm, wystawiając kilkaset oryginalnych modeli i mnóstwo uzupełnień stroju damskiego i męskiego. Pokazy trwające cały tydzień wywołały żywe zainteresowanie w kraju i za granicą. Oceny sprawozdawców krajowych i zagranicznych były wyraźnie dodatnie i rokują przedsięwzięciu czechosłowackiemu jak najlepsze powodzenie na przyszłość. Pokazy takie zamierza obecnie Czechosłowacja urządzać regularnie w każdym roku.

e) Ujęcie organizacyjne akcji. Mody czechosłowackiej nie powinny formować pojedyncze przypadkowe pomysły. Jej podstawą ma być systematyczna i dobrze zorganizowana praca fachowców, najlepszych firm a także i artystów plastyków. Jest to ujęcie nowe, bo w innych państwach poza ZSRR twórczość w dziedzinie mody pozostaje w ręku prywatnej inicjatywy poszczególnych firm. Tu chodzi zaś o akcję zorganizowaną, ogólnopaństwową. Organizacji tej nadano charakter spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Tworzą ją poszczególne zjednoczenia rzemieślnicze (krawcy, szewcy, kapelusznicy, wytwórcy bielizny, galan-

terii i i.), centrala wyrobów ludowych i artystycznych, stowarzyszenie Praska moda, zespoły czasopism fachowych i kobiecych, oraz wszelkie inne instytucje, mające jakiś związek z modą. Spółka nie ma w ogóle celów zarobkowych, a członkami spółki będą wyłącznie osoby prawne, co ma wykluczyć jej wykorzystywanie dla celów prywatnych. Do jej zadań należy: troska o gustowne ubieranie się społeczeństwa, tworzenie modeli, wzorów i typów odzienia i jego części, organizacja ich zbytu w kraju i za granicą, organizacja rewii, pokazów, kursów, pogadanek, współpraca z filmem, radiem, wydawanie i sprzedaż publikacji z dziedziny mody, kształcenie rysowników, organizatorów, projektodawców i modelek, oraz współpraca z zagranicznymi środowiskami i firmami.

Można więc stwierdzić, że solidne ramy organizacyjne są gwarancją powodzenia akcji.

f) Ewentualne możliwości współpracy czechosłowacko-polskiej. Sprawę należy potraktować z punktu widzenia polskiego, czy nawet ogólnosłowiańskiego. W dawniejszych czasach państwa słowiańskie brały w wielu dziedzinach tylko bierny udział w życiu ogólnoeuropejskim. Dziś nastąpił niemal rewolucyjny przewrót na wielu odcinkach życia. Słowiańszczyzna uświadomiwszy sobie swoją siłę i możliwości, nie chce już tylko pasywnie przyjmować wzorów zachodnich, ale występuje ze swoją własną inicjatywą, aby czynnie wziąć udział w rozwoju ogólnoludzkim. Jeżeli więc Czechosłowacja występuje obecnie ze swoją inicjatywą w dziedzinie mody, to bezwzględnie należy się jej poparcie państw słowiańskich, a szczególnie Polski. A więc, społeczeństwo polskie powinno się zainteresować usiłowaniami czeskimi, powinno zaznajomić się z publikacjami z tej dziedziny, a kompetentne czynniki powinny ułatwić urządzanie pokazów i rewii mody czechosłowackiej na terenie Polski. (Czechosłowacja przygotowuje obecnie podobne imprezy w Anglii, w Holandii i w innych państwach). Naturalnie, zgodnie z nową linią rozwojową życia państw słowiańskich, współpraca ta nie powinna być tylko bierna. Firmy polskie i fachowcy w dziedzinie mody powinni nawiązać kontakt ze środowiskiem czeskim i w miarę możliwości wziąć czynny udział w akcji. Przypuszczam, że koła czechosłowackie bardzo chętnie przyjmą taką współpracę, a wspólnymi siłami prędzej można będzie osiągnąć mocną pozycję w dziedzinie mody europejskiej czy światowej. W Czechosłowacji znany jest dobry smak społeczeństwa polskiego i wysokie wymagania odnośnie do wyglądu zewnętrznego. Na pewno potrafi więc Polska włożyć cenny wkład do pracy, którą można przeprowadzić wspólnie.

Im więcej zaś będzie dziedzin, w których państwa słowiańskie potrafią zdobyć sobie decydujące słowo, tym większe zyskamy poważanie i tym bardziej będzie się z nami świat liczył.

W. J. Urbańczyk

NAJWAŻNIEJSZE WIADOMOŚCI O SŁOWIAŃSZCZYŹNIE WSPÓŁCZESNEJ

SŁOWIANIE W KRAJACH NIESŁOWIAŃSKICH

I. W Europie

Przed ostatnią wojną ilość Słowian znajdujących się w państwach niesłowiańskich była bardzo znaczna. W samych Niemczech żyło ok. półtora miliona Słowian, w czym 90% Polaków (nadto Łużyczanie i Czesi, od 1938 r. zaś również, po zaborze Austrii, karynccy Słoweńcy). Z kolei we Włoszech żyło ponad pół miliona Słoweńców i Chorwatów. W dwu tych państwach łącznie żyło zatem ponad dwa miliony Słowian. Dalej znaczna, gdyż przeszło milion głów licząca ilość Słowian (Ukraińcy, Rosjanie, Bułgarzy, oraz mniejsze grupy Polaków, Serbów i Słowaków) żyła w Rumunii. Z kolei paręset tysięcy Słowian, głównie Słowaków i Serbów, żyło na Węgrzech. Wreszcie również paręset tysięcy Macedończyków i Bułgarów znajdowało się pod władzą Grecji w Macedonii i Tracji. Mniejsze w końcu grupy wykazywały Turcja europejska i Albania. Wszystko razem ponad cztery miliony!

Wielkie przesunięcia granic w czasie i po zakończeniu wojny przyniosły bardzo pomyślne dla Słowian zmiany także w tym względzie.

Przede wszystkim wszystkie przez Polaków zamieszkałe tereny Niemiec przedwojennych wróciły do Polski (oczywiście także tereny sudeckie, zagrabione przez Rzeszę w r. 1938, wróciły do Czechosłowacji). ZSRR otrzymał od Rumunii z powrotem Besarabię i północną Bukowinę, przez co zniknęła mniejszość ukraińska i rosyjska w Rumunii, a podobna zmiana granic w Dobrudży do minimum zmniejszyła tam ilość Bułgarów. Następnie, traktat pokojowy z Włochami z 10 lutego 1947 zwrócił Jugosławii największą część zamieszkałych przez Słoweńców i Chorwatów terenów nad Adriatykiem. W końcu, porozumienia o wymianie ludności zawarte między Czechosłowacją a Węgrami i między Jugosławią a Węgrami silnie zmniejszą ilość Słowian w państwie węgierskim.

Tak więc w chwili obecnej możemy mówić o znacznie mniejszej ilości osiadłej ludności słowiańskiej w państwach niesłowiańskich (wyraźnie mówimy «osiadłej», gdyż w zestawieniu niniejszym całkowicie pomijamy emigrację zarobkową, sezonową i wojenną). W braku nowych (powojennych) dat statystycznych podajemy przedwojenne z ostatnich spisów ludności. Przypuszczalnie wskutek strat wojennych naturalny przyrost ludności nie wywołał takich zmian, jakie czyniłyby cyfry poniższe całkowicie bezpodstawnymi. Oczywiście korygujemy dane tendencyjne i błędne.

1. Niemcy. Łużyczanie — ok. 150 tys. głów [1]).

2. Austria. Słoweńcy w Karyntii, 100—150 tys. i Chorwaci w Burgenlandzie, ok. 30 tys..

3. Włochy. Słoweńcy w pozostawionej Włochom części Przymorza Słoweńskiego, i w tzw. Słowenii Weneckiej koło m. Widem (Udine), ok. 90—100 tys.

4. Węgry. Conajmniej 200 tys. Słowaków i 60—70 tys. Jugosłowian.

5. Albania. Tu chodzi tylko o bardzo drobną grupkę Serbów (Czarnogórców) na północy terytorium albańskiego i Macedończyków na południu, razem do 50 tys.

6. Grecja. Liczba Macedończyków w Macedonii Egejskiej dochodzi do 300 tys., nadto zaś ponad 20 tys. Bułgarów znajduje się na obszarze Tracji Zachodniej.

7. Turcja. W Turcji europejskiej żyją tzw. Pomacy, tj. Bułgarzy muzułmanie i tzw. Bośniacy, muzułmanie mówiący po serbsku. Spis 1935 r. wykazał ich łącznie ok. 55 tys.

---

[1]) Przypominamy, że nie uwzględniona jest w tym wykazie emigracja zarobkowa, m. in. więc w Niemczech parusettysięczna grupa Polaków w Westfalii, którzy niewątpliwie powrócą do kraju.

8. Rumunia. Poza obszarami odstąpionymi w r. 1940 ZSRR i Bulgarii żyło w Rumunii jeszcze ok. 230 tys. Słowian, w tym 60 tys. Ukraińców i Rosjan, tyleż Bulgarów, 50 tys. Jugosłowian (Serbowie w Banacie), 50 tys. Czechów i Słowaków, oraz 10 tys. Polaków.

9. Wolne terytorium Triestu. Ilość Słoweńców i Chorwatów tu pozostałych może dochodzić do 50 tys.

Zesumujemy:

Niemcy	150 tys.
Austria	200 „
Włochy	90 „
Węgry	260 „
Albania	50 „
Grecja	320 „
Turcja	60 „
Rumunia	230 „
Triest	50 „
Razem	1410 tys.

Tak więc widzimy, że w państwach sąsiadujących z krajami słowiańskimi żyje jeszcze blisko półtoramilionowa rzesza naszych pobratymców. Cyfra ta zapewne ulegnie pewnemu zmniejszeniu wskutek dobrowolnej emigracji do niezależnych państw każdego z w grę wchodzących narodów.

Większość jednak tych Słowian na pewno zechce pozostać na ziemi swoich pradziadów. Dla nas ważną wobec tego rzeczą będzie pytanie, o ile ci nasi pobratymcy będą mogli swobodnie rozwijać swą ojczystą kulturę, używać swego języka i utrzymywać łączność kulturalną z wolną Słowiańszczyzną.

Obecnie tylko Słowianie w Rumunii i Albanii posiadają należne im prawa kulturalne. Na Węgrzech los ich jest znacznie gorszy. Osobny rozdział, sam dla siebie, stanowi kwestia łużycka. W pozostałych zaś państwach mniejszości słowiańskie poddane są bezwzględnemu uciskowi wynarodawiającemu, przy czym najgorszy jest los Macedończyków i Bulgarów w Grecji.

ROZWÓJ IDEI SŁOWIAŃSKIEJ W POLSCE

(Po r. 1830, c. d.)

Krzepnięcie myśli demokratycznej w łonie emigracji polskiej na Zachodzie nie mogło obywać się bez należytego zwrócenia uwagi na kwestię słowiańską. Towarzystwo Demokratyczne (zał. 1832 r., pierwsze w Słowiańszczyźnie), ogłosiło w Paryżu w r. 1836 swój «Manifest», przedstawiający drogę do odzyskania niepodległości i zasady przyszłego ustroju, a to właśnie w oparciu o ideę słowiańską: o «demokratyczną ideę słowiańską», jak manifest podkreślał:

«Przed dziesięciu wiekami Polska, zjednoczywszy liczne pokolenia tożsamością rodu, potrzeb, języka i charakteru zbliżone, sama lubo w szczupłym jednego stanu zakresie, przechowała i rozwijała demokratyczna Słowian ideę, którą obca przemoc w innych tego plemienia szczepach zatarła i zniszczyła... Polska, odwieczna demokratycznych idei wyobrazicielka, przednia straż cywilizacji europejskiej, posłannictwu swemu wierna, pierwszą stoczyła walkę i w walce tej poległa. Z jej upadkiem sześćdziesięciomilionowa Słowian rodzina straciła jedynego reprezentanta, ludu najwierniejszego sprzymierzeńca... Niepodległa tylko i demokratyczna Polska zdolna jest wielkie posłannictwo swoje spełnić, absolutyzmu przymierze rozerwać, jego zgubny wpływ na cywilizację Zachodu zniszczyć, demokratyczną ideę wśród Słowian... rozszerzyć; tą ideą ich złączyć».

Jakkolwiek nie dane było Polakom osiągnąć ziszczenia tych celów własnymi siłami, pod jednym względem przecież słowa manifestu zostały spełnione: że dopiero idea demokracji złączyła, a to w naszych czasach, narody słowiańskie.

W tym samym duchu — złączenia się Słowian w idei republikańsko-demokratycznej propagowało sprawę słowiańską wśród emigracji polskiej czasopismo «Polak», wychodzące w Genewie w r. 1837—1838, przepowiadające Słowiańszczyźnie świetną przyszłość: «Od Łaby aż do Donu, od Newy

do Adriatyku, mieszkają liczne plemiona jednego silnego szczepu Słowian: 55 milionów. Słowiańskie pokolenia gościnne, braterskie, pełne poświęcenia, młode, jędrne, energiczną duszą natchnione, do wielkich przeznaczone są czynów: im nadobna przyszłość należy. Słowianie odrodzą Europę, jak tyle razy Wschód odradzał egoistyczny, handlarski Zachód».

Podobnie pisały liczne inne pisma polskie na emigracji, np. «Postęp» i «Naród Polski» (Paryż) lub «Republikanin» (Londyn). Wychodzący w Paryżu w tym samym czasie «Orzeł Biały» zamieszczał nawet na swej winiecie tytułowej napisy: «Za naszą i waszą wolność» — po polsku i po rosyjsku i szczególniej wiele uwagi poświęcał łączności demokracji polskiej i rosyjskiej. Tę samą dewizę przyjęło inne paryskie pismo polskie w latach 1841—1843, noszące znamienną nazwę «Sławianin» (o tym jeszcze w jednym z następnych przeglądów). Czasopisma «Demokrata Polski» i «Pamiętnik Towarzystwa Demokratycznego» (od r. 1840) i inne pisma demokracji polskiej stoją na czele tego ruchu słowiańskiego. Nawet i prawica polska, monarchiści skupieni wokół ks. Adama Czartoryskiego, uległa temu nastrojowi, ale wybrała tu drogę oczywiście sobie właściwą, zalecając odrzucenie właśnie ustroju republikańskiego jako rzekomo Słowianom obcego.

Na pewno nie mniej myślano w tychże latach o Słowiańszczyźnie w kraju, ale poszczególne zabory mogły się mniej wypowiadać. Zarówno jednak krakowski «Pamiętnik Naukowy», jak poznański «Tygodnik Literacki», jak warszawski «Magazyn Powszechny», przynosiły liczne materiały naukowe o Słowiańszczyźnie, czasem przekłady lub poezje oryginalne na tematy słowiańskie.

Takim bardzo ciekawym utworem jest m. in. wiersz J. Dunin-Borkowskiego pt. «Pieśni słowiańskie», ogłoszony bezimiennie [1]) w «Tygodniku Literackim» 1839, który musiał sobie zyskać znaczną popularność w Słowiańszczyźnie, skoro znalazł się u wstępu (zamiast przedmowy) cennego i ciekawego studium sławnego Słowaka, polityka i pisarza Ludwika Štúra «O národných povestiach a piesňach plemien slovanských» (wyd. pierwszy raz po czesku 1856 r., ale napisanego dziesięć lat wcześniej). Wiersz ten postaramy się ogłosić w jednym z następnych numerów naszego pisma.

Ale najważniejszym wydarzeniem w tym czasie w dziedzinie polskiego zainteresowania Słowianami, wydarzeniem do dziś dnia mającym wielkie znaczenie, jest ukazanie się w Warszawie w latach 1832—1835 czterotomowej «Historii prawodawstw słowiańskich» znakomitego naszego uczonego W. A. Maciejowskiego. Dzieło to cenione jest i dzisiaj, a wiekopomna zasługa autora, który dał nauce słowiańskiej pierwsze tego rodzaju nieprzemijającej wartości dzieło — zgodnie jest uznawana po stu latach przez prawników wszystkich narodów słowiańskich.

PRZEKŁADY Z POEZJI SŁOWIAŃSKIEJ

Vladimir Nazor (ur. 1876)

ZMAJ U BUNKERU

Tjerat ću iz jazbine te proklete, pogani gmaze!

Uzalud si iskopao jamu, i ogradio je kamenjem, i oplotio je žicom — tim od gvoždja vezom — i obranio kroz okno mitraljezom.

SMOK W BUNKRZE

Pędzić cię i gonić będę z tej twojej jaskini przeklętej, gadzie!

Daremnieś wykopał sobie jamę i ogrodził ją kamieniem i oplótł drutem — tym, co to w żelazny deseń jest związany — i mitralierę wystawił w oknie do obrony.

[1]) Omyłkowo nazywa wiersz ten utworem «nieznanego autora» Z. Klarnerówna, autorka cennej pracy «Słowianofilstwo w literaturze polskiej», str. 160—161.

Lagan mi je hod, gipko mi je tijelo. Šuljam se kô sjena, gmižem kao gušterica, do tebe da stignem, pa tu kulu tvoju u zrak dignem.

Zmaje s ustma punim željeza i ognja, što ćeš? Odkud dodje, da nam sela pališ, da nam djecu kolješ?

Moje škare drhću, moje bombe trepeću od želje da kazne. Kad ih ne bih imao, zubima bih žicu kidao, i bosonog rušio bih ogradu, i goloruk lubanju ti lomio.

Tiho!... Naprijed!

Sad!

Blijesak... Prasak!...

Rigaš vatru na me; ali, vitez ja sam dviju gordih boginja: Pravde i Slobode. Guraš u me rog, šiljast kao koplje; tiskaš u me zub, oštar kao mač, al' pobornik ja sam jedne svete Ideje: neraniv sam, neprobojan, kao što su negda bili paladin Rolando i Pelejev sin.

Moja bomba leti.

Udarila...

Prasnula...

Prolomi se zrak. Raskinu se mreža od žica. Rasula se ograda. Sve je u zrak skočilo; nastade.

Jedino se, ispred nogu mojih, jedva miče, trza — gadni zmajev rep.

U Gračanici na Rami, III. 1943.

(Z księgi «Pjesme partizanke»)

Krok mój jest lekki a ciało me giętkie. Przesuwam się jak cień i czołgam jak jaszczurka, by ciebie dopaść i tę twoją wieżę wysadzić w powietrze.

Ty smoku, z paszczą pełną żelaza i ognia, czego żądasz? Skąd to przychodzisz, by nam palić wsie i dzieci nam zabijać?

Nożyce me drżą a bomby moje drgają z pragnienia, by karać. Gdybym ich nie miał, zębami bym druty przerywał i boso burzył zapory i gołymi rękoma czaszkę ci rozbijał.

Cicho!... Naprzód!

Teraz!

Błysk... Trzask!...

Ogniem rzygasz na mnie; alem ja jest rycerz dwóch dumnych bogiń: Sprawiedliwości i Wolności. Wbijasz we mnie róg — ostry, jak kopia — wgryzasz we mnie zęby ostre jak miecze, alem ja jest bojownik jednej świętej Idei: dlatego mnie zranić ani przeszyć nie można, jak ongiś paladyna Rolanda i syna Peleuszowego.

Bomba moja leci.

Uderzyła...

Rozprysła...

Zakotłowało powietrze. Rozsunęła się sieć z drutów. Rozpadły się zapory. Wszystko się dźwignęło w powietrze, znikło.

Jedynie się pod nogami moimi ledwie porusza, drga — przebrzydły smoczy ogon.

Z chorwackiego przełożył
Vilim Frančić

Богдан Ігор Антонич

НАУКА

Навчися в теслів ремесла,
навчись тесати слово.
Весна лірична відпливла,
теслярське літо знову.

Горю молитвою сокири,
ношу із срібла строфу.
Летять слова в співучий вирій
під неба синім мохом.

Bohdan Igor Antonycz (1909—1937)

NAUKA

U cieśli naucz się rzemiosła,
naucz się ciosać słowo.
Liryczna odpłynęła wiosna,
ciesielskie lato znowu.

Płoną siekiery mej modlitwy,
lśnią srebrem moje strofy
i lecą słowa jak rybitwy
pod sine, pod niebiosy.

Z ukraińskiego przełożył
K. A. Jaworski

SŁOWIANOZNAWSTWO NAUKOWE

PRZED KONGRESEM SŁOWIANOZNAWCZYM

Jak wiedzą już nasi Czytelnicy ze sprawozdania z II Plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego («Ż. Sł.» str. 275 i nast.), przewiduje się na grudzień br. zwołanie międzynarodowego zjazdu słowianoznawczego. O ostatecznym terminie kongresu (jest możliwe także pewne przesunięcie terminu z uwagi na niezbędność gruntownych przygotowań) oraz o jego programie rozstrzygnie specjalna komisja organizacyjna, która zbierze się w październiku br. w Sofii.

Nikt nie wątpi, jak poważna to sprawa. Przed wojną odbyły się dwa międzynarodowe zjazdy slawistyczne (por. «Ż. Sł.» 1947, str. 105—6), trzeci, zwołany na jesień 1939, już się odbyć nie mógł. Kongres zaproponowany w grudniu ub. r. w Belgradzie, a uchwalony przez II Plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego w czerwcu br. w Warszawie, nie będzie «IV międzynarodowym zjazdem slawistów». Kongres ten pojęty jest inaczej i inny mieć będzie charakter.

Przede wszystkim ma to być «kongres uczonych słowiańskich», a więc przy udziale uczonych przede wszystkim Słowian. Przewidziane jest również zaproszenie pewnej ilości zajmujących się Słowiańszczyzną uczonych nie-Słowian, ale przede wszystkim będzie to k o n g r e s   n a u k i   s ł o w i a ń s k i e j.

Następnie, nie będzie to już kongres «filologów słowiańskich-slawistów» w dawnym rozumieniu, gdy pod filologią słowiańską rozumiano przede wszystkim językoznawstwo i historię literatury. Tak był pojęty I zjazd filologów słowiańskich w Pradze 1929 r., nieco szerzej ujęto II zjazd w Warszawie 1934 r. (z włączeniem, przynajmniej częściowym, innych dyscyplin), ale znów program zjazdu belgradzkiego 1939 r. zacieśnił się do językoznawstwa i literatury. Tymczasem, obecnie przewiduje się w programie kongresu słowianoznawczego — c a ł o ś ć   n a u k i   o   S ł o w i a ń s z c z y ź n i e. W kongresie wezmą udział uczeni przedstawiający cały znaczny szereg dziedzin (nie tylko językoznawcy i badacze literatury).

W ten sposób pojęty kongres otworzy wreszcie w pełni drogę do uznania za słowianoznawstwo naukowe b a d a ń   w   k a ż d e j   i s t o t n i e   d z i e d z i n i e, dotyczącej Słowiańszczyzny, jeżeli tylko badania te będą prowadzone w sposób metodyczny i ścisły, wymagany dla pracy naukowej w ogóle. Nie tylko dziedziny dotychczas za slawistykę uważane, których przedstawiciele rościli sobie prawo do tego, by ich wyłącznie uważano za slawistów, lecz i wszystkie inne gałęzie nauki wezmą udział w dyskusji słowianoznawczej, przez co powstanie prawdziwe słowianoznawstwo dotyczące wszystkich dziedzin życia Słowiańszczyzny.

Zasług językoznawstwa słowiańskiego i historii literatur słowiańskich oczywiście nikt umniejszać nie może. Zwłaszcza polscy przedstawiciele slawistyki językoznawczej mają słuszne powody do dumy ze swoich osiągnięć. Chodzi tu jedynie o uznanie także pozostałych odcinków badań Słowiańszczyzny za ważne i potrzebne badania naukowe.

Zdarzało się niestety, że uczeni zamiłowani w subtelnej analizie najdawniejszych słowiańskich imion osobowych lub starych naczyń okresu przedchrześcijańskiego wyrażali się o studium nowożytnej historii Słowian lub statystyce narodów słowiańskich z lekceważeniem jako o »publicystyce», niegodnej nazwy badań naukowych. Prace w tej dziedzinie, pionierskie z natury rzeczy wobec takich poglądów, podejmowane przez młodszych, nie tylko nie spotykały się z poparciem starszego pokolenia uczonych, zacieśniających się do swych specjalności, lecz narażały się na ujemną a priopri opinię. «To publicystyka, nie poważna nauka» lub «to wprowadzanie polityki do nauki» mawiali niektórzy przedstawiciele slawistyki polskiej w okresie przedwojennym. I dziś bodaj jeszcze nie wszystkie przesądy w tej dziedzinie zniknęły.

Tymczasem zaś nowożytna i najnowsza historia narodów słowiańskich, geografia Słowiańszczyzny (zwłaszcza antropogeografia), zagad-

nienia prawoznawstwa słowiańskiego, kwestie gospodarczej współpracy Słowian, itd., mają niewątpliwie nie mniejsze prawo obywatelstwa jako badania naukowe, niż językoznawstwo słowiańskie. Językoznawcy zresztą nieraz sami w swoich badaniach muszą korzystać z wyników prac uczonych innych dziedzin. Mimo to jednak tytułu «slawisty» nie chciano przyznawać komuś, kto np. był dobrym znawcą wszystkich zabytków starego prawodawstwa Słowian lub ich dawnego ustroju społecznego. Mniejsza o to.

Czasy się zmieniły. Wielka ewolucja dotknęła wszystkiego, a także i w dziedzinie organizacji badań naukowych pojawiły się nowe poglądy. Istnieje uzasadniona nadzieja, że nowe polskie słowianoznawstwo, obejmujące wszystkie naprawdę dziedziny życia narodów słowiańskich w przeszłości i teraźniejszości, rozwijać się będzie równomiernie, nie zaś tak jednostronnie, jak to miało miejsce przed r. 1939.

Historia i geografia Słowiańszczyzny, językoznawstwo i historia literatury, inne dziedziny historii kultury, z historią sztuki i filozofii słowiańskiej w pierwszym rzędzie, historia prawodawstw słowiańskich i badanie współczesnych ustrojów państw Słowiańszczyzny, socjologia i etnografia słowiańska, zagadnienia gospodarcze i inne jeszcze dziedziny, w miarę krystalizowania się ich odrębności, stanowić będą składniki polskich badań Słowiańszczyzny, polskiego słowianoznawstwa w prawdziwym tego słowa znaczeniu. Oby możliwości nasze pozwoliły nauce polskiej zająć w tych wszystkich dziedzinach miejsce równie poważne w skali ogólnosłowiańskiej, jak to, które zajmowało polskie językoznawstwo! Tradycje Lelewela, Maciejowskiego, Rakowieckiego i w. in. zobowiązują. *Henryk Batowski*

KRONIKA POLITYCZNA

BUŁGARIA

5. VIII. rozpoczął się w Sofii proces Mikołaja Petkova oraz członków «Ligi Wojskowej» oskarżonych o przygotowywanie zbrojnego zamachu stanu i nawoływanie do aktów sabotażu i dywersji. 16 sierpnia ogłoszony został wyrok, na mocy którego Petkov skazany został na karę śmierci przez powieszenie, utratę praw obywatelskich oraz grzywnę w wysokości 500 tys. lewów; 4 oskarżeni zostali skazani na karę więzienia od 5—15 lat. W związku z wyrokiem Bułgarskie Zgromadzenie Narodowe postanowiło zawiesić opozycyjną partię agrarną, której przywódcą był Petkov. Wskutek tego zarządzenia 65 posłów tej partii pozbawiono mandatów poselskich.

28. VIII. Bułgarskie Zgromadzenie Narodowe ratyfikowało traktat pokojowy. V-premier Bułgarii, min. spraw zagranicznych Kimon Georgiev oświadczył, że traktat ten zawiera szereg krzywdzących Bułgarię klauzul. Bułgaria nie otrzymała dostępu do Morza Egejskiego, tj. nie zwrócono jej Tracji Zachodniej. Poza tym zmuszona została do płacenia 70 milj. dolarów odszkodowań, co przekracza jej możliwości finansowe. Georgiev wyraził podziękowanie pod adresem Jugosławii, która zrezygnowała z przyznanych jej traktatem odszkodowań w wys. 25 milj. dolarów.

Premier Bułgarii J. Dimitrov oświadczył korespondentom zagranicznym, że Bułgaria chce współpracować z wszystkimi państwami demokratycznymi, lecz sprzeciwia się podziałowi Europy na wschodnią i zachodnią.

W czasie głosowania nad nowymi kandydaturami do Organizacji Narodów Zjednoczonych Rada Bezpieczeństwa odrzuciła zgłoszenie Bułgarii.

CZECHOSŁOWACJA

18. VIII. czeska partia socjal-demokratyczna, najstarsza partia polityczna w Czechosłowacji, obchodziła 75-lecie swego istnienia. W tymże samym dniu naczelny organ tej partii «Právo Lidu» obchodził 50-lecie.

Min. spraw zagranicznych zaprotestował przeciwko odmowie amery-

kańskich władz okupacyjnych przejęcia dalszych transportów Niemców sudeckich.

W Turczańskim św. Marcinie w obecności członków rządu czechosłowackiego i korpusu dyplomatycznego prem. Gottwald wygłosił przemówienie z okazji 3-ciej rocznicy powstania słowackiego. W przemówieniu tym apelował do Czechów i Słowaków, by skupili wszystkie siły dla dobra wspólnej ojczyzny Czechosłowacji.

W ramach umowy o wymianie ludności węgierskiej i czechosłowackiej przesiedlono z Węgier 30 tys. Słowaków, z czego 18 tys. robotników rolnych.

W dyskusji nad przyszłą konstytucją czechosłowacką przewodniczący Słowackiej Rady Narodowej a jednocześnie prezes Słowackiego Stronnictwa Demokratycznego dr Lettrich wysunął projekt, by w nowej konstytucji uznano Słowacką Radę Narodową jako samodzielny parlament ustawodawczy, któremu podlegałaby Rada pełnomocników rządu w Słowacji. Przeciwko temu projektowi wypowiedziało się wielu polityków czeskich i słowackich, uważając, że wprowadzenie tego rodzaju dualizmu osłabi jedność państwa czechosłowackiego.

V-premier Zenkl przemawiając na Zjeździe czeskich narodowych socjalistów na temat polityki zagranicznej Czechosłowacji, oświadczył, że Czechosłowacja pragnie utrzymać normalne stosunki z całym światem. Umowy z państwami słowiańskimi nie zostały zawarte w celu utworzenia jakiegoś bloku agresywnego lecz dla wzajemnego zabezpieczenia pokojowego rozwoju. Czechosłowacja chce brać udział w dalszych rokowaniach w sprawie odbudowy Europy, nie przyjmie jednak żadnej pomocy gospodarczej, która byłaby uwarunkowana ustępstwami politycznymi.

JUGOSŁAWIA

1. VIII. w Bled zostało podpisane między Jugosławią a Bułgarią porozumienie co do zawarcia traktatu przyjaźni, współpracy gospodarczej oraz wzajemnej pomocy. Poza tym osiągnięto porozumienie w następujących sprawach: ustanowienie kursu wymiany wzajemnej walut, przygotowanie do unii celnej, uproszczenie komunikacji między obu krajami, rozszerzenie współpracy kulturalnej.

26. VIII. Jugosławia ratyfikowała traktat pokojowy z Włochami.

Jugosławia wystosowała do ONZ notę protestującą przeciw oszczerstwom i kłamstwom, jakie są kolportowane w stosunku do demokracyj bałkańskich w ogóle, a w stosunku do Jugosławii w szczególności. Skarga ta zostanie wniesiona na porządek dzienny Zgromadzenia Generalnego we wrześniu.

Poza tym Jugosławia zwróciła się do sekretarza generalnego OZN z żądaniem umieszczenia również na sesji wrześniowej sprawy zaleceń, któreby zapewniały wydanie przestępców wojennych i zdrajców krajom, w jakich popełnili oni swe zbrodnie. Jugosławia żąda przede wszystkim wydania Pavelića.

ZWIĄZEK RADZIECKI

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ratyfikowało w dniu 30 sierpnia traktaty pokojowe z b. państwami nieprzyjacielskimi, w ich rzędzie z Bułgarią. *sb*

KRONIKA KULTURALNA

BUŁGARIA

25. VIII. Bułgaria ratyfikowała konwencje kulturalne zawarte z Polską, Jugosławią i Czechosłowacją.

Nieprzeciętnymi osiągnięciami może się pochwalić Państwowa Opera i Filharmonia w Sofii. W ostatnim sezonie w Operze odbyło się 314 przedstawień opery i baletu, w tym 30 przeznaczonych dla robotników i szkół. Filharmonia zorganizowała 58 koncertów.

Związek pisarzy bułgarskich opublikował nazwiska laureatów nagród literackich za r. 1946. M. Grubešlieva otrzymała nagrodę za tom «Poezji», M. Marinov za tom prozy «Sześciu» (pierwsza część trylogii pt. «Wybuch granatu»), A. Bosev za książkę dla młodzieży pt. «Cudowne czasy».

CZECHOSŁOWACJA

W prasie czechosłowackiej pojawiają się liczne echa podróży czechosłowackich pisarzy do Polski w postaci artykułów teoretycznych i sprawozdań, wspomnień i wrażeń. Znany krytyk literacki Słowak dr R. Brtáň ogłosił cykl artykułów pt. «Listy z Polski», zaś pisarz czeski A. C. Nor wydaje oddzielnie zbiór reportaży pt. «Podróż do Polski».

W Mariańskich Łaźniach otwarto specjalne kursy pod nazwą «Szkoła Letnia Stowarzyszenia Przyjaciół ONZ». Inauguracji szkoły dokonał min. spraw zagranicznych Masaryk.

Między pisarzami czechosłowackimi a angielskimi została zawarta umowa, na mocy której pisarze brytyjscy będą mogli przybywać do Czechosłowacji na dłuższy okres, przy czym koszta ich utrzymania pokryje syndykat pisarzy czechosłowackich przy materialnej pomocy Ministerstwa Informacji. Koszty utrzymania i pobytu pisarzy czechosłowackich w Anglii pokryje każdorazowo rząd brytyjski. *sb*

Umowa kulturalna czeskosłowacko-jugosłowiańska. W końcu kwietnia 1947 r. podsekretarz stanu spraw zagranicznych Czechosłowacji dr Clementis podpisał w Belgradzie czeskosłowacko-jugosłowiańską umowę kulturalną, która stanowi z jednej strony legalizację dotychczasowego stanu, jaki dał się już poznać daleko idącą współpracą w zakresie stypendiów studenckich, występów artystów, wystaw itd., z drugiej zaś strony zawiera i plan dalszej współpracy. Artykuły I—XI umowy zawierają postanowienia, które mają pogłębić stosunki między obu krajami, a. więc mówią o nowych katedrach na uniwersytetach, instytutach, wymianie badaczy, profesorów, stypendystów, wzajemnym uznawaniu dyplomów itd. Artykuł VII wspomina o współpracy obu krajów na polu usunięcia szkodliwych wpływów faszystowskiej propagandy na terenie nauki i kultury. Artykuł XII postanawia utworzenie mieszanej komisji z sekcjami w Pradze i Belgradzie, która ma czuwać nad wykonaniem umowy. *jr*

Walne Zgromadzenie i uroczystości Macierzy Słowackiej. W dniach 9—11 maja w Lewicach w południowej Słowacji odbyły się uroczystości zorganizowane przez Macierz Słowacką połączone z jej dorocznym walnym zgromadzeniem. Na uroczystości przemawiał pełnomocnik dla spraw oświaty Słowackiej Rady Narodowej, znany poeta L. Novomeský, a prof. J. Stanislav miał wykład o «Charakterze dawnego osadnictwa południowej Słowacji». *jr*

Śp. Jan Kapras. W dniu 12 maja br. zmarł w Nowym Bydżowie uczony czeski, historyk prawa dr Jan Kapras. Zmarły, urodzony, w Brnie w r. 1880, zajmował się m. in. narodowościowymi kwestiami na Śląsku i Morawach, i był członkiem zarządu czechosłowackiego Instytutu Spraw Narodowościowych. Od r. 1910 był profesorem dziejów prawa czeskiego na uniwersytecie w Pradze, później był senatorem z ramienia Narodowej Demokracji. Podstawowe jego dzieło, które mu zapewniło imię w nauce to «Právní dějiny zemí koruny české», niestety niedokończone. Część odnosząca się do Łużyc była wydana w języku łużyckim. Śp. Jan Kapras był też przyjacielem narodu łużyckiego, ogłaszając w wydanej w Pradze bibliotecce łużyckiej jedną ze swych rozpraw. W r. 1938 prof. Kapras został ministrem oświaty w rządzie Berana, zatrzymując te funkcje czasowo w okresie protektoratu, ale po wyzwoleniu został uwolniony od czynionych mu z tego tytułu zarzutów. Zmarły był członkiem szeregu polskich towarzystw naukowych. *jr*

Pałac w Pudmericach miejscem wypoczynkowym słowackich literatów. Rada Narodowa Słowacka oddała pałac w Pudmericach koło Bratysławy, należący poprzednio do Pálffych, na siedzibę letnią dla słowackich pisarzy i literatów. *jr*

JUGOSŁAWIA

Komisja kulturalna jugosłowiańsko-czechosłowacka ustaliła plan współpracy kulturalnej w dziedzinie sztuki stosowanej, informacji, prasy i wychowania fizycznego.

ZWIĄZEK RADZIECKI

W dniu 3. VIII. na terenie Związku Radzieckiego obchodzono dzień lotnictwa.

Wybitny poeta radziecki Mikołaj

Asiejew poświęcił ostatnie lata pracy tłumaczeniu na język rosyjski poezyj Mickiewicza i współczesnych poetów polskich. Wkrótce ukaże się w druku «Antologia współczesnej poezji polskiej».

Państwowa Filharmonia w Moskwie prowadziła w r. 1946/47 ożywioną działalność. Szereg koncertów symfonicznych, kameralnych i solistów poświęcony był przede wszystkim klasycznej muzyce rosyjskiej i zachodnio-europejskiej. Poza tym w znacznej mierze uwzględniono kompozytorów współczesnych: Szaporina, Lewitana, Gołubiewa, Szostakowicza, Chaczaturiana.

Leningrad, który słynął zawsze z pięknych pomników, otrzyma w najbliższym czasie szereg pomników, a mianowicie: Puszkina, Lermontowa, Niekrasowa, Gribojedowa, Gorkiego, Rimskiego-Korsakowa, Czebyszewa i Pawlowa. *sb*

KRONIKA GOSPODARCZA

BUŁGARIA

Podpisane w Bled 1. VIII. porozumienie co do układu przyjaźni i wzajemnej pomocy między Jugosławią a Bułgarią przewiduje również ścisłą współpracę ekonomiczną, a w przyszłości unię celną, dalej likwiduje wizy wjazdowe i wyjazdowe między obu krajami. Poza tym przewiduje się współpracę przemysłu: elektryfikacyjnego, górniczego, rolnego, transportu oraz handlu zagranicznego.

W sierpniu została zawarta umowa handlowa i płatnicza między Bułgarią a radziecką strefą okupacyjną Niemiec na okres jednego roku. Obliczenia wymiany towarowej będą dokonywane w dolarach.

26. VIII. podpisano w Sofii protokół umowy handlowej między Jugosławią a Bułgarią, na mocy którego wymiana towarowa zostanie zwiększona blisko dwukrotnie, osiągając wartość przeszło miliarda lewów bułg. Bułgaria otrzyma z Jugosławii chemikalia, zboże, nasiona, bawełnę oraz maszyny włókiennicze. Pod koniec roku bieżącego zostanie zawarty nowy układ handlowy.

31. VIII. otwarte zostały w Płowdiwie, drugim co do wielkości mieście Bułgarii, Targi Międzynarodowe. Obok państw słowiańskich reprezentowanych jest cały szereg firm angielskich, amerykańskich i francuskich.

Eksport artykułów polskiego przemysłu chemicznego do Bułgarii wynosił w r. 1946 — 45 t. W r. 1947 za pierwszy kwartał zanotowano cyfrę 570 t., za drugi ponad 1.000 t. różnego rodzaju chemikalii.

Dotkliwa tegoroczna susza, trzecia na przestrzeni ostatnich trzech lat, uniemożliwi zebranie plonów przewidzianych planem dwuletnim. Tegoroczny zbiór pszenicy jest niższy nawet od zeszłorocznego. Jednakże dzięki temu, że zbiór kukurydzy jest bardzo dobry, będzie można wyrównać niedobór pszenicy, oraz zapewnić ludności regularne zaopatrzenie w chleb.

CZECHOSŁOWACJA

Z początkiem sierpnia br. przyjechał do Czechosłowacji pierwszy transport robotników rolnych w liczbie 690 osób, który będzie użyty do prac rolnych.

Izba Handlowo-Przemysłowa w Pradze postanowiła stworzyć specjalny wydział polski, który ma ułatwiać eksporterom i importerom nawiązywanie wzajemnych kontaktów.

W Czechosłowacji dał się ostatnio zauważyć spadek wydobycia węgla, spowodowany przede wszystkim brakiem sił roboczych, zwłaszcza kwalifikowanych.

Do Triestu przybyła czechosłowacka delegacja handlowa, aby omówić umowę z Wolnym Obszarem Triestu.

Z końcem sierpnia ogłoszono w Pradze wyniki realizacji czechosłowackiego planu produkcji za pierwsze półrocze br. Według danych statystycznych plan państwowy w dziedzinie produkcji przemysłu energetycznego wykonano w 105%, metalowego — 107%, tekstylnego — 92%, traktorów i warsztatów — 84%, budowlanego — 103%, produkcji surówki — 111%.

W Puchowie na Słowacji rozpoczęto budowę wielkiej fabryki dla produkcji sztucznego kauczuku. Będzie to największe tego rodzaju przedsiębiorstwo w Europie.

W Pradze podpisano umowę handlową i płatniczą między Czechosłowacją a Grecją na okres od 31. VII. 1947 — 31. VII. 1948. Grecja dowozić będzie tytoń, skóry, ołów, piryt, wino i owoce południowe wzamian za artykuły włókiennicze, wyroby chemiczne i ceramiczne, szkło, cukier i drzewo.

JUGOSŁAWIA

3. VIII. Jugosławia podpisała z Anglią dwa układy w sprawie kredytów udzielanych przez Anglię w czasie wojny oraz odszkodowania za brytyjskie udziały w upaństwowionych przedsiębiorstwach jugosłowiańskich.

Jugosławia wystosowała do USA i Anglii notę protestującą przeciw systematycznemu wywożeniu urządzeń przemysłowych z portu Pola (Istria).

17. VIII. podpisano w Belgradzie układ handlowy między Jugosławią a Holandią. Wzamian za ołów i drzewo z Jugosławii Holandia dostarczy Jugosławii okrętów.

18. VIII. rozpoczęły się w Londynie rozmowy handlowe jugosłowiańsko-brytyjskie. Pertraktacje prowadzone są w czterech komisjach: sprawy handlu, kompensaty za własność brytyjską upaństwowioną w Jugosławii, zagadnień finansowych, własności jugosłowiańskiej w Anglii. Wielka Brytania pragnie dostarczać maszyn i urządzeń przemysłowych, potrzebnych Jugosławii do realizacji planu gospodarczego wzamian za drzewo i środki żywnościowe.

18. VIII. przybyła do Belgradu polska delegacja przemysłu elektrotechnicznego dla nawiązania stałej współpracy technicznej między obu krajami.

21. VIII. w Belgradzie została podpisana umowa lotnicza między Jugosławią a Polską.

Z Belgradu podano wiadomość o rozpoczęciu prac przy budowie kanału łączącego Dunaj i Cisę.

Ambasador jugosłowiański w St. Zjednoczonych wystąpił z zarzutami przeciwko Departamentowi Stanu, który «odbiera Jugosławii wszelką nadzieję na pomoc żywnościową» w chwili, kiedy kraj ten znajduje się w bardzo ciężkich warunkach. Ambasador podkreślił, że zamrożenie przez rząd amerykański złota jugosłowiańskiego oraz niekorzystne dla Jugosławii rozrachunki z «lend lease» usposobiły naród jugosłowiański nieufnie wobec planu Marshalla.

Stosunki gospodarcze między Jugosławią a Turcją oparte dotychczas na umowie handlowo-nawigacyjnej z r. 1936, zostaną wkrótce wznowione przez zawarcie nowej umowy.

W Belgradzie bawił Przewodniczący Węgierskiej Najwyższej Rady Gospodarczej dla przeprowadzenia rokowań w sprawie wymiany towarowej między Węgrami a Jugosławią.

W Belgradzie podpisano układ z przedstawicielami połączonych stref anglo-amerykańskiej Niemiec. Jugosławia otrzyma z Niemiec maszyny i urządzenia fabryczne wartości ok. 100 milj. dolarów. Pokrycie należności nastąpi częściowo w surowcach.

ZWIĄZEK RADZIECKI

4. VIII. odbyło się w Moskwie podpisanie umowy handlowej między Polską a Związkiem Radzieckim na okres roczny od 1. IV. 1947 — 31. III. 1948, która reguluje wzajemne dostawy towarów. Związek Radziecki dostarczy bawełny, rudy żelaza i manganu, produktów naftowych, ferrostopów, apatytów, chemikalii i innych towarów. Polska: metali kolorowych, tkanin bawełnianych, cukru, koksu, szkła okiennego itp. Ceny uzgodnione zostały w dolarach na podstawie notowań światowych. W czasie rokowań uzgodniono, że oba rządy przystąpią wkrótce do pertraktacyj w sprawie zawarcia kilkuletniej umowy handlowej.

17. VIII. przybyła do Moskwy delegacja rządu polskiego dla przeprowadzenia rozmów gospodarczych z przedstawicielami rządu radzieckiego.

W sierpniu minęło 10 lat od otwarcia kanału Moskwa — Wołga. Ułatwia on dostawę towarów do stolicy.

Zbiory w Związku Radzieckim wypadły w r. b. pomyślnie. Nie tylko

zboża ale i buraki i warzywa udały się doskonale. Z tego powodu wprowadza się nowy cennik, który przewiduje obniżkę cen o 30%.

Ogłoszone zostały dane statystyczne o wykonaniu planu gospodarczego ZSRR za II kwartał 1947 r. Cyfry wykazują stały postęp i rozwój przede wszystkim przemysłu ciężkiego, który osiągnął 103% planu. Zaznaczyło się również znaczne usprawnienie transportu kolejowego, rzecznego i morskiego.

W środkowych okręgach Rosji Europejskiej (RSFSR) zostaną przeprowadzone w najbliższych latach olbrzymie roboty melioracyjne. Przewiduje się osuszenie 600 tys. ha i budowę licznych elektrowni na rzekach i kanałach. *sb*

NOWE KSIĄŻKI SŁOWIAŃSKIE

BIBLIOGRAFIA

BUŁGARIA

Akademijata na naukite i dvegodišnijat stopanski plan. Dokladi, četeni v tăržestveno săbranie na Akademijata na 21 maj 1947 godina. Sofija 1947. Bălgarska Akademija na Naukite (str. 77).

Aleksandrov B. — Našeto gorsko stopanstvo. — Sofija 1947. Ministerstvo na Informacijata i Izkustva (str. 21).

Angelov B. i Vakarelski H. — Kniga na narodnata lirika. — Sofija 1946. Ministerstvo na Informacijata i Izkustvata (str. 462).

Božikov B., Burmov A., Kjurkčiev P., Lambrev K., Vlahov T. — Bălgarska istorija. — Sofija 1946. Dăržavno Izdatelstvo pri Ministerstvoto na narodnoto prosveštenie (str. 444).

Dimitrov M. — Hristo Botev. Idei — ličnost — tvorčestvo. — Sofija 1946. Naučno-Filosofska Biblioteka (str. 316).

Gabe D. — Vela. Partizanska poema. Sofija 1946. Knigoizdatelstvo Liljana S. Stajkova (str. 111).

Gandev Hr. dr. — Vasil Levski, političeski idei i revoljucionna dejnost. — Sofija 1946. Biblioteka «Niva» (str. 204).

Grănčarov P. — Našeto zemedelie i dăržavnija stopanski plan za 1947 i 1948 g. — Sofija 1947. Dăržavna Pečatnica (str. 45).

Ivanovski V. — Aktuelni văprosi na Makedonija. — Sofija 1946. Izdava Narodnijat Front na Jugoslovjanite v Bălgarija (str. 76).

Kabanvanski J. dr. — Našeto ribarstvo. — Sofija. Ministerstvo na Informacijata i na Izkustvata (str. 19).

Kolarov V. — Bulgaria on the eve of the Peace Conference. — Sofia 1946. Ministry of Information and Arts (str. 27).

Kondarev N. — Vasil Levski. Biografija. — Sofija 1946. Knigoizdatelstvo na Bălg. Robotničeska Partija (Komunisti) (str. 254).

Konstantinov G. — Stara bălgarska literatura. — Sofija 1946. Knigoizdatelstvo Hemus A. D. (str. 255).

La vérité sur l'attitude du chef de l'opposition Nicolas Petkov et des 23 députés de son groupe parlementaire. — Sofija 1947. Ministère de l'information et des arts (str. 22).

Lazarov K. — Kratăk očerk po ikonomičeska geografija na Bălgarija. — Sofija 1946. Izdatelstvo na Bălgarskata Robotničeska Partija (Komunisti) (str. 148).

Martinov I. i Vežinov P. — Dni na geroite. Kniga za otečestvenata vojna. — Sofija 1946. Narodno Kooperativno Izdatelstvo (str. 261).

Mitov D. B. — Očerki i kritiki. — Sofija 1946. Narodno Kooperativno Izdatelstvo (tr. 339).

Natan Ž. — Bălgarskoto văzraždane. — Sofija 1945. Knigoizdatelstvo na Bălgarskoto istoričesko družestvo (str. 476).

Ormandžiev I. P. — Federacjija na balkanskite narodi. Idei i prečki. — Sofija 1947. Ministerstvo na Informacijata i Izkustvata (str. 191).

Ot monarhija kăm bălgarska narodna republika. Svedenija za dej-

nostta na Učreditelnoto i pette Veliki Narodni Săbranija. — Săstavil Antonov D. — Sofija 1946. Ministerstvo na Informacijata i Izkustvata (str. 112).

Republikata. Sbornik statii. — Sofija 1946. Ministerstvo na Informacijata i Izkustvata (str. 262).

Smochowska W. — Varšava obvinjava. — Sofija 1946. Biblioteka «Izvori» (str. 92, z ilustracjami).

Trakija. Geografski i istoričeski pregled. — Sofija 1946. Izdava Trakijskijat Naučen Institut (str. 265 z 2 mapami).

V *zaštita* na narodnata demokracija. Reč na predsedatelja na VNS V. Kolarova, proiznesena văv Velikoto Narodno Săbranie na 20 juni 1947 g. po obštite raziskvanija na proekto-konstitucijata. — Sofija 1947. Dăržavna pečatnica (str. 46).

Vlahov T. — Vărhovizmăt: velikobălgarskite šovinisti — krepiteli na bălg. monarhizăm. — Sofija 1947. Izdatelstvo na Bălg. Robotničeska Partija (Komunisti) (str. 28).

Zidarov K. — Socialna poezija: D. I. Poljanov, Hr. Smirnenski, G. Milev. — Sofija 1946. Hemus (str. 102).

Dylewskij N. — Rylskij monastyr i Rossija w XVI—XVII wiekie. — Sofija 1946. Ministerstvo na Informacijata i Izkustvata (str. 175).

Mavrodinov N. — Rospisi Bojanskoj cerkwi. — Sofja 1946. Ministerstvo na Informacijata i Izkustvata (str. 32 + 22 t?

CZECHOSŁOWACJA

Adamec Č., Pospíšil B., Tesař M. — What's Your Opinion? A Year's Survey of Public Opinion in Czechoslovakia. — Praha 1947. Orbis (str. 42).

Bartoš F. M. — Jaroslav Goll. — Praha 1947. Orbis (str. 29).

Bašmak M. — Taras Ševčenko. — Praha 1947. Orbis (str. 37).

Beneš E. — Úvahy o slovanství. — Praha 1947. ČIN (str. 366).

Brtáň R. — Puškin v slovenskej literatúre. — Turčiansky Sv. Martin 1947. Matica Slovenská (str. 122).

Brtáň R. — Jankovi Jesenskému. — Turčiansky Sv. Martin 1946. Všeslovanská slovesnosť (str. 96).

Clementis Vl. — Naša zahraničná politika. — Praha 1947. Orbis (str. 29).

Czechosłowakija — starinnaja kultura — nowaja žizń. — Praha 1947. Orbis (str. 200, 8 ilustr., 5 map).

Čapek E. dr. — Stav školství a reforma. — Praha 1947. Orbis (str. 300).

Čehoslovačka — stara kultura nov život. — Praha 1947. Orbis (str. 152. Ilustr. 8. Map 5).

Českij národ soudí K. H. Franka. — Praha 1947. Ministerstvo Informací (str. 242, 8 ilustracji).

Drtina P. — A nyní promluví Pavel Svatý... Londýnské rozhlasové epištoly z let 1940—1945. — Praha 1947. Melantrich (str. 450).

Ečer B. dr. — Norimberský soud. — Praha 1946. Orbis (str. 381, ilustr.

Fierlinger Z. — Ve službách ČSR. Paměti z druhého zahraničního odboje. — Praha 1947. Dělnické Nakladatelství (str. 353).

Fierlinger Z., Očenášek F., Chmela J., Ryška K., Mrázek O., Boháč A., Vaněk J. — La Tchécoslovaquie sur une route nouvelle. — Prague 1947. Orbis (str. 140, ilustr. 4).

Garaj J. dr. — Slováci a Češi. Pokus o definici národa. — Praha 1946. Žikeš Vl. (str. 208).

Gorkij M. — Makar Čudra. — Vybrala a preložila Dr. M. Klimová. — Turčiansky Sv. Martin 1946. Matica Slovenská (str. 362).

— Detstvo. — Preložila Z. Jesenská. — Turčiansky Sv. Martin 1946. Matica Slovenská (str. 250).

Grossman V. — Národ je nesmrteľný. — Preložil Vavro J. — Turčiansky Sv. Martin 1946. Matica Slovenská (str. 192).

Gutwirth V. — Vojta Náprstek. — Praha 1947. Orbis (str. 31).

Halas Fr. — Tvář. — Praha 1946. Fr. Borový (str. 88).

Hoch K. — Pangermanimus. — Praha 1946. Orbis (str. 284).

Hippmann S. —Fryderyk Chopin. — Praha 1946. Orbis (str. 39).

Hrabánek J. — The legal position of journalists in Czechoslovakia.— Praha 1947. Orbis (str. 43).

Konečný P. — Národní osvěta ve dvouletém plánu obnovy a výstavby. — Praha 1947. Ministerstvo Informací (str. 19).
Kostra J. —Presila smútku. — Bratislava 1946. Vydavateľstvo Elánu (str. 97).
Král J. — Masaryk filosof humanity a demokracie. — Praha 1947. Orbis (str. 138).
Krejčí K. — Bartoloměj Paprocki z Hlohol a Paprocké vůle. — Praha 1946. Nakladem Slovanského Ustavu (str. 270).
— Jakub Arbes. — Život a dílo. — Mor. Ostrava—Praha 1946. Nakladatelství Josef Lukasík (str. 427. Ilustr. 40).
Krofta K. — Malé dějiny československé. — Praha 1947. Matice česká. Orbis (str. 174. Ilustr. 8. Mapy 2).
Květ J. M. — Oskar Nedbal. — Praha 1947. Orbis (str. 35).
Macůrek J. dr. — Dějiny Východních Slovanů. — I (do doby Petra Velikého; str. 284), II (od Petra Velikého do pol. XIX stol.; str. 214), III (od poloviny XIX stol. do počátku XX stol.; str. 210). — Praha 1947. Melantrich.
— Slovanství v českém narodním životě. Sborník úvah profesorů Masarykovy University. — Brno 1947. Nakladatelství Rovnost (str. 249).
— Dějepisectví evropského východu. — Praha 1946. Nakladem Historického Klubu (str. 349).
Martikovský J. A. — Kronika českého Malína. — Praha 1945. Ministerstvo Informací (str. 75. Ilustr. 2).
Masaryk J. — Volá Londýn — Praha 1946. Nakladatelství Práce (str. 312).
Merhout C. — Lidice. — Praha 1945. Ministerstvo Informací (str. 27. Ilustr. 4).
Moskva. 800 let města 1147—1947. — Praha 1947. Ministerstvo Informací (str. 124. Ilustr. 23).
Neruda J. — Stichi i powiesti. — Praha 1946. Orbis (str. 149).
Nor A. C. — Přišel den. — Brno 1946. Svobodné Noviny (str. 406).
Piensionnoe strachowanie gornjakow w Czechosłowakii. — Praha 1947. Orbis (str. 32).
Petrtyl J. dr. — Ležáky. — Praha 1945. Ministerstvo Informací (str. 33. Ilustr. 14).
Pochodně. Výbor z polské poesie 1938—1945. Přeložil J. Pilař. — Brno 1947. Fr. Borový (str. 103).
Praga—Moskwa Moskwa Praga. — Praga 1946. Orbis (str. 102. Ilustr. 55).
Program odbudowy Rządu Premiera Gottwalda Republiki Czechosłowackiej. — Praga 1947. Czechosłowackie Ministerstwo Informacji (str. 121).
Pujmanová M. — Předtucha. — Praha 1946. Fr. Borový (str. 121).
Puškin A. S. — Poltava. — Preložil Brtáň Rudo. — Turčiansky Sv. Martin 1947. Matica slovenská (str. 226).
Ročenka Slovanského Ústavu v Praze, svazek XII. Za leta 1939—1946. — Praha 1947. Vydává Presidium Ústavu redakcí jednatele Th. Saturníka (str. 237).
Spáčil B. ing. — Veřejné hospodářství ČSR v roce 1947. — Praha 1947. Ministerstvo Informací (str. 43).
Stránský J. — Hovory k domovu. — Praha 1945. Fr. Borový (str. 502).
Šejhar J. — Towards a better life. Social Welfare in Czechoslovakia. — Prague 1947. Orbis (str. 53. Ilustr. 12).
Tchécoslovaquie. — Le plan économique biennal de la Tchécoslovaquie. Tables. — Prague 1947. Orbis. Str. 32.
Teichman J. — Eduard Vojan. — Praha 1947 (str. 61).
Ustawa o dwuletnim planie gospodarczym Czechosłowacji. — Praga 1947. Orbis (str. 24).
Vračarević B. — Dositej Obradović. — Praha 1947. Orbis (str. 29).
Wiesna choziajstwiennogo wozroždienija Czechosłowakii. — Praga 1947. Orbis (str. 29).
Zieris K. F. — Nové základy českého periodického tisku. — Praha 1947. Orbis (str. 41).
— The new organisation of the Czech Press. — Prague 1947. Orbis (str. 54).

CO PISZĄ INNI?

PROBLEM MACEDONII EGEJSKIEJ

Dymitr Vlahov, «Slavensko Bratstvo» (Belgrad) nr 6.

Grecki rząd monarchofaszystowski, popierany przez Anglię i Amerykę, igra z ogniem. Dowodem tego są różne incydenty i prowokacje, które mają miejsce na granicy. Niedawno incydenty takie miały miejsce na granicy albańsko-greckiej i ofiarą ich padli wieśniacy albańscy. Jeżeli weźmiemy pod uwagę obecny kurs tej polityki, jeżeli pamiętać będziemy o zachęcie, jaką grecka reakcja i faszyzm otrzymały z Ameryki przez pożyczkę w kwocie 250 milionów dolarów, możemy sobie wyobrazić, iż takie prowokacje pojawią się również na pozostałych odcinkach granicy greckiej. Owa pożyczka służyć będzie nie dla odbudowy zniszczonej gospodarki greckiej, nie dla wyciągnięcia Grecji z rozpaczliwej sytuacji gospodarczej, w jaką kraj ten wtrącili monarchiści i faszyści-kollaboracjoniści, nie wyjdzie ona na korzyść narodowi greckiemu, lecz ma dać greckiej reakcji i faszyzmowi możność walki z samym narodem greckim i z Macedończykami w Macedonii Egejskiej, ma Grecję jeszcze silniej wprzęgnąć do rydwanu imperialistów amerykańskich i angielskich.

Owa pożyczka, jak i ogólne poparcie udzielane reakcji greckiej przez Amerykanów i Anglików, umożliwią greckim monarchofaszystom prowadzenie jeszcze bezwzględniejszej walki przeciw ludowi greckiemu, greckim antyfaszystom i specjalnie przeciw Macedończykom. Mówimy to, biorąc pod uwagę skład rządu greckigo, przeciw któremu zwraca się cały naród grecki, a w którym kierowniczą rolę odgrywają ludzie jak Napoleon Zervas, Gonatas i inni kollaboracjoniści, zdrajcy narodu greckiego.

Zwracamy się specjalnie do organizacyj macedońskich i pozostałych południowo-słowiańskich na emigracji, w Ameryce, Kanadzie, Ameryce Południowej, Australii, do ich czasopism i dzienników i do wszystkich tamtejszych organizacyj słowiańskich, a również do wszystkich czynników demokratycznych i miłujących wolność w Europie i Ameryce, aby wszczęły wzmocnioną akcję dla unicestwienia piekielnych planów wrogów wolności demokratycznego narodu macedońskiego, który dał znaczny wkład dla dzieła wyzwolenia spod władzy faszyzmu. Plany greckich monarchofaszystów są równocześnie skierowane przeciw samemu ludowi greckiemu i prawdziwej demokracji. Trzeba na wiecach i zebraniach, w prasie i czasopismach demaskować zamiary greckich monarchofaszystów, którzy, by wzmocnić swoją pozycję, terroryzują, uciskają, grabią zarówno grecki jak macedoński naród i pragną wygnać miłujący wolność naród macedoński z Macedonii Egejskiej.

Akcję tę trzeba prowadzić systematycznie. Winna trwać tak długo, dopóki nie będzie odsunięte niebezpieczeństwo, które grozi umęczonemu narodowi macedońskiemu nowymi nieszczęściami, dopóki nie będzie obalony reżim faszystów i szowinistów w Grecji i dopóki nie będzie na jego miejsce wprowadzony ustrój prawdziwej demokracji i postępu. Naród macedoński, jak i każdy inny naród w świecie, ma prawo do tego, by mu zagwarantowano warunki pełnego rozwoju politycznego, gospodarczego i społecznego, jak i prawo do stanowienia o swoim losie.

Domagamy się sprawiedliwości i tylko sprawiedliwości dla narodu macedońskiego w Macedonii Egejskiej!

NAUKOWA KOMISJA SŁOWIANOZNAWCZA

«Slavjani» (Sofia) nr 6.

Przy Bułgarskiej Akademii Nauk utworzono Naukową Komisję Słowianoznawczą z następującymi sekcjami: Historii, Językoznawstwa, Literatury, Etnografii i folkloru, Ekonomii teoretycznej, Archeologii i historii sztuki, Geografii i geologii, Prawa i socjologii, Bibliografii, Filozofii. Ta Komisja Naukowa jest równocześnie sekcją Komitetu Słowiańskiego Bułgarii. Komisja po odbyciu kilku wstępnych zebrań swego aktywu, odbyła w sali Akademii swoje pierwsze zebranie

plenarne. Na zebraniu tym omówiono zagadnienia związane z głównymi zadaniami Komisji, jak i kwestie łączące się z przewidzianym przez Komitet Ogólnosłowiański naukowym kongresem słowianoznawczym krajów słowiańskich i niesłowiańskich, który ma się zebrać w Moskwie w grudniu 1947 r.

W związku z tym wszystkim, plenarne zebranie naszej Słowianoznawczej Komisji Naukowej postanowiło, że wszystkie sekcje, potem zaś i cała Komisja, mają wystąpić na kongresie z krótkimi lecz umotywowanymi referatami o stanie słowianoznawstwa i jego istotnych zadaniach w naszym kraju w chwili obecnej. Wszystkie sekcje powinny do końca sierpnia br. przedłożyć odpowiednie referaty, które będą zestawione i rozważone na plenum rozszerzonego Prezydium Komitetu Ogólnosłowiańskiego, jakie odbyć się ma we wrześniu br. w Sofii[1]). Wezmą w tym zebraniu udział z pewnym prawdopodobieństwem także niektórzy z członków wybranej w Warszawie naukowej komisji organizacyjnej dla przygotowywania naukowego kongresu słowianoznawczego (do komisji tej wchodzą ze strony bułgarskiej prezes T. Pavlov i prof. I. Lekov).

Ze strony prezydium naszej Komisji Naukowej osobno wyjaśniono i podkreślono, że planowany kongres słowianoznawczy w Moskwie mieć będzie za zadanie nie tworzenie ognisk sporów między marksistowskimi i niemarksistowskimi słowianoznawcami, co odpowiadałoby życzeniom wrogów Słowiańszczyzny, lecz będzie się starał drogą w braterskiej atmosferze utrzymanej krytyki i wzajemnego szacunku znaleźć, podkreślić i dalej rozwinąć to wszystko, co zbliżało i zbliża obecnie uczonych słowianoznawców wszystkich krajów, ze słowianoznawcami wielkiego bratniego narodu rosyjskiego na czele.

Zebranie plenarne Komisji jednogłośnie aprobowało przedłożone zadania i czynności organizacyjne, oraz z absolutną jednomyślnością wybrało przewodniczącym Komisji prezesa Bułgarskiej Akademii Nauk T. Pavlova, sekretarzami zaś prof. I. Lekova i B. Spasova, sekretarza Rady Ministrów.

[1]) Przełożono na październik. Red. «Życia Słow.».

SPRAWY SŁOWIAŃSKIE W PRASIE POLSKIEJ

a) Dzienniki:

W *Dzienniku Ludowym* (Warszawa) nr 216 z 25. VIII. W. Nowina w artykule pt. «O Łużycach i ich literaturze» zamieszcza wzmianki o najwybitniejszych pisarzach Łużyc, Górnej Łużycy: Handriju Zejlerze i Jakóbie Bart-Ćišinskim, oraz Dolnej Łużycy: Mato Kósyku.

Głos Ludu (Warszawa) nr 225 z 17. VIII. 1947 przynosi artykuł prezesa Związku Pisarzy Jugosławii R. Zogovića pt. «Współczesna literatura jugosłowiańska». Autor podkreśla, że twórczość pisarzy antyfaszystowskich w okresie okupacji była ich wkładem do walki z wrogiem przez swój charakter patriotyczny i bojowy. Odnośnie do literatury powojennej, autor stwierdza, że głównym jej tematem jest odbudowa kraju, jednakże nie podąża ona jeszcze w całej pełni za twórczą pracą narodów Jugosławii. W nrze 232 z 24. VIII. 1947 T. Pavlov w artykule pt. «Tradycje literatury bułgarskiej» wymienia szereg nazwisk pisarzy bułgarskich-działaczy demokratycznych od II poł. XIX w. począwszy, z Hristo Botevem i Ivanem Vazovem na czele.

Trybuna Robotnicza (Katowice — Kraków — Wrocław — Częstochowa — Rzeszów — Kielce) nr 211 z 3. VIII. 1947 r. zawiera artykuł inż. J. Borejdy pt. «Współpraca przemysłów hutniczych w ramach polsko-czechosłowackiej umowy gospodarczej». Znajdujemy tu omówienie takich zagadnień, jak obrót towarowy, dostawy inwestycyjne, znaczenie umowy polsko-czechosłowackiej dla Polski, współpraca przemysłowa i współpraca naukowa.

b) Periodyki:

Dziś i Jutro (Warszawa) nr 19 z 11 V 47 przynosi artykuł L. Niżyńskiego pt. «Sąsiedzi». W związku z układem polsko-czechosłowackim z 10 III br. autor stwierdza, że tylko współudział społeczeństw obu państw może doprowadzić do prawdziwego utrwalenia przyjaźni zainicjowanej przez ich rządy; omawiając następnie sytuację gospodarczą Czechosłowacji wskazuje na podstawowe zagadnienia, jakie na odcinku wewnętrznym stanowi brak rąk do pracy oraz konieczność podniesienia poziomu gospodarczego Słowacji, a na odcinku zewnętrznym — postulat zajęcia rynków handlowych w miejsce Niemców, przede wszystkim rynków Europy Środkowej i Wschodniej.

Głos Pracy (Kraków) nr 86 (16—31 V 47) zawiera artykuł T. Holuja pt. «Zmiany konstytucji radzieckiej». Autor zwraca tu uwagę na zmiany ostatnio wprowadzone do konstytucji z 1936 r., z których najważniejszą stanowi wprowadzenie do konstytucji udzielonego już w czasie wojny republikom związkowym praw: nawiązywania bezpośrednich stosunków z obcymi państwami, posiadania przedstawicielstwa dyplomatycznego i konsularnego oraz posiadania własnych formacyj wojskowych, wskutek czego uległy zmianom kompetencje naczelnych organów wszechzwiązkowych.

To samo pismo w nrze 87 (11—15 VI 47) drukuje artykuł E. Maniewicza pt. «O sytuacji materialnej ludności ZSRR». Autor wykazuje przy pomocy szeregu danych cyfrowych ogromne podniesienie stopy życiowej ludności pracującej, jaka nastąpiła w wyniku ogólnej przebudowy państwa, oraz podniesienie poziomu kulturalnego, i informuje o najważniejszych zadaniach planu pięcioletniego, jak wzrost liczby pracujących, wzrost zarobków, wzrost wydatków państwa na cele oświatowe, opieki socjalnej itd.

Kuźnica (Łódź) nr 22 z 3 VI 47 zamieszcza «Notatki o współczesnej prozie czeskie» H. Teigeovej. Autorka daje przegląd twórczości wybitnych współczesnych pisarzy czeskich reprezentujących rozmaite gatunki literackie. Mamy tu zatem nazwiska takie, jak: Ivan Olbracht, Maria Majerová, Maria Pujmanová, Karol Čapek, Władysław Vančura i w. innych.

W tym samym piśmie nr 23 z 10 VI 47 mamy artykuł R. Matuszewskiego pt. «Po wizycie pisarzy czeskich i słowackich». Autor porusza tu nader ważną dla stosunków kulturalnych polsko-czeskich sprawę tłumaczeń z literatury czeskiej na język polski. Jak dotąd, literatura czeska jest u nas prawie nieznana, ale należy się spodziewać w najbliższym czasie poprawy. Podczas niedawnego pobytu pisarzy czeskich i słowackich w Polsce, kilka naszych firm wydawniczych wyraziło gotowość wydania dzieł czeskich. Pozostaje jednak do pokonania zasadnicza trudność — brak odpowiedniej ilości dobrych tłumaczy.

Odrodzenie (Warszawa) nr 18 z 4 V 47 przynosi artykuł M. Żywowa w tłumaczeniu J. Boguszowej pt. «Mickiewicz i Hercen». Autor podkreśla serdeczny stosunek Hercena do narodu polskiego, wyrażający się w głoszonych przez poetę rosyjskiego hasłach niepodległości Polski i sojuszu Polski z Rosją, a także w jego postawie wobec Mickiewicza. Hercen widział w Mickiewiczu, mimo różnic ideowych między nimi, wielkiego poetę i bojownika o wolność swej ojczyzny, o wolność ludów i gorącego rzecznika braterstwa wszystkich narodów słowiańskich.

Nr 29 z 20 VII 47 zamieszcza artykuł dyr. S. Wierczyńskiego pt. «Biblioteka Narodowa i jej polityka słowiańska». Dowiadujemy się z tego artykułu, że nasza Biblioteka Narodowa na pierwszy plan wysunęła postulat uzupełnienia i rozbudowania księgozbioru słowiańskiego, tak by mógł on stać się wystarczającym źródłem dla badań słowianoznawczych. W tym celu Biblioteka Narodowa prowadzi akcję słowiańskiej wzajemności bibliotecznej, polegającą na wymianie publikacyj. Najlepiej akcja ta przedstawia się na gruncie współpracy bibliotecznej polsko-czechosłowackiej.

Nr 32 z 10. VIII. 1947 r. zamieszcza artykuł S. Fiszmana pt. «Ambasador kultury polskiej w Moskwie» o działalności Pawła Ettingera, zasłużonego popularyzatora kultury polskiej w Rosji i odwrotnie, rosyjskiej w Polsce.

W nrze 34 z 24. VIII. 1947 r. mamy artykuł S. Maszyńskiego pt. «Wielki pisarz i rewolucjonista» o życiu i twórczości Mikołaja Czernyszewskiego, wybitnego pisarza społecznego i rewolucjonisty; por. też nr 36.

Państwo i Prawo (Łódź) nr 7—8 (lipiec — sierpień 1947) w artykule dra O. Kroba pt. «Czechosłowacki porządek prawny» przynosi przegląd najważniejszych powojennych norm prawnych Republiki Czechosłowackiej. Ogólnie rzecz biorąc, normy te realizując postulaty programu koszyckiego z r. 1945, przebudowują porządek prawny w duchu nowoczesnej demokracji.

W *Polsce Zachodniej* (Poznań) nr 20 z maja 47 w Kronice Słowiańskiej A. Nawka omawia spis ludności w Łużycach, przeprowadzony w październiku ub. r. Spis odbył się w warunkach bardzo niekorzystnych dla Łużyczan, i dlatego cyfra jaką wykazuje (ok. 25.000) odbiega nader daleko od rzeczywistego stanu (według obliczeń samych Łużyczan, liczba ich wynosi ok. pół miliona).

Przegląd Akademicki (Warszawa) nr 3 (maj 1947) drukuje artykuł J. Reychmana pt. «Tradycje i perspektywy polsko-czechosłowackiej współpracy akademickiej». Mamy tu omówienie stosunków między młodzieżą polską a czeską od momentu powstania uczelni w Pradze i Krakowie, aż do chwili obecnej. Co do możliwości współpracy młodzieży akademickiej obu krajów, jakie zarysowują się obecnie, autor jest zdania, że w grę wchodziłaby wymiana studentów, praktyk, obozy letnie itp. jak również współpraca na terenie uniwersytetów obcych państw.

W nrze 27 *Świata i Polski* z 6 VII 47 r. Z. Romanowski w artykule pt. «Śmigła słowiańskie» omawia stosunki lotnicze między państwami słowiańskimi w okresie międzywojennym. Współpracę tę realizowano na początku w ramach lotniczej współpracy wojskowej, później przy pomocy konkursów lotniczych i meetingów. Niezależnie od tego, państwa słowiańskie mogły kontaktować się ze sobą na gruncie szeregu międzynarodowych instytucyj i organizacyj lotniczych.

Nr 28 z 13 VII 47 zamieszcza artykuł L. Grosfelda pt. «Układ gospodarczy polsko-czechosłowacki». Podstawową umową w wymienionym układzie jest konwencja o zapewnieniu współpracy gospodarczej na wszystkich odcinkach życia gospodarczego. Konwencja ta stwarza dwustronną Radę Współpracy Gospodarczej jako organ koordynujący działalność poszczególnych komisyj mieszanych przewidzianych konwencją, jak komisja obrotu towarowego, inwestycyjna, finansowa, komunikacyjna, współpracy w przemyśle, rolnicza i in. Odnośnie do każdej komisji zostały zawarte specjalne układy.

Nr 29 z 20 VII 47 przynosi omówienie umowy kulturalnej polsko-czechosłowackiej przez prof. K. Piwarskiego. Umowa ma za zadanie ułatwić współpracę między naszymi narodami przez wzajemne poznanie się na polu naukowym, oświatowym, artystycznym, szkolnictwa i wychowania fizycznego. W ramach umowy przewidziana jest szeroka współpraca młodzieżowa.

Myśl Współczesna (Warszawa—Łódź) nr 6 (czerwiec 1947). Numer w całości poświęcony jest Czechosłowacji: J. Procházka pisze o podstawowych problemach odrodzonej Czechosłowacji, a F. Bauer o politycznej sytuacji w Republice Czechosłowackiej; V. Hromádko omawia charakter i rozwój gospodarki czechosłowackiej, J. Fukátko zmiany gospodarcze w Czechosłowacji po oswobodzeniu, a L. Žilka problem szkolnictwa. Następnie mamy artykuły: A. Kolmana o problemach filozoficznych dzisiejszej fizyki, J. Mukařovskiego o ideologii czechosłowackiej teorii sztuki, K. Krejčego o tle społecznym ideologii słowiańskiej w Czechach i F. A. Nováka o ochronie przyrody i krajobrazu. Obszerna kronika na końcu numeru zawiera szereg artykułów z poszczególnych dziedzin życia kulturalnego dzisiejszej Czechosłowacji (teatr, film, plastyka, muzyka) i artykuł o rolnej polityce kolonizacyjnej na czeskim pograniczu.

Nr 7—8 (lipiec—sierpień 1947 r.) w kronice jugosłowiańskiej przynosi artykuł W. Iwanowa pt. «Nowa Jugosławia», omawiający kolejno: ustrój polityczny, stosunki gospodar-

cze i kulturalne, politykę zagraniczną oraz organizację partyjną w Jugosławii.

W kronice radzieckiej tego czasopisma I. T. Ogorodnikow w artykule pt. «Stan i zadania prac naukowo badawczych na katedrach pedagogiki» informuje o osiągnięciach pedagogiki radzieckiej w ostatnich latach przed wojną i w okresie obecnym oraz precyzuje zadania, które winny być spełnione w celu udoskonalenia tej dziedziny nauki w najbliższej przyszłości.

W *Nowinach Literackich* (Warszawa) nr 13 z 8 VI 47 C. Jastrzębiec-Kozłowski w artykule pt. «Nowy tom Biblioteki Jugosłowiańskiej», z okazji ukazania się «Gramatyki języka chorwackiego czyli serbskiego» prof. Juliusza Benešića, omawia działalność jej autora, wielkiego przyjaciela Polski i działacza na polu zbliżenia kulturalnego między Jugosławią a Polską. W pierwszym rzędzie należy podkreślić jego zasługi jako niezmordowanego tłumacza książek polskich (ponad sto najcelniejszych pozycyj literatury polskiej) oraz jako założyciela i redaktora «Biblioteki Jugosłowiańskiej», która przynosiła polskie przekłady najlepszych dzieł serbskich i chorwackich.

Nr 17 z 13 VII 47 tego samego pisma zawiera artykuł J. Jędrzejewicza, poświęcony twórczości Walentego Katajewa, wybitnego współczesnego prozaika rosyjskiego, którego działalność literacka ukształtowała się w okresie porewolucyjnym w duchu nowej ideologii, głoszącej utylitaryzm socjalno-polityczny i dydaktyczny jako podstawę estetyki radzieckiej.

W nrze 18 tegoż pisma z 20 VII 47 w artykule pt. «W zlińskim atelier filmowym» W. Żółkiewska dzieli się swymi spostrzeżeniami z wizyty w atelier w Zlinie. Zespół młodych filmowców czeskich produkuje tu głównie filmy krótkometrażowe (12—15 na rok), spośród których wiele odznacza się piękną stroną artystyczną. Oprócz krótkometrażówek w zlińskim atelier opracowuje się reklamy, a także kopiuje filmy czeskie i zagraniczne.

Nr 30 z 3. VIII. 1947 r. drukują artykuł P. Ettingera pt. «Wystawa literatury pięknej narodów słowiańskich w przykładach rosyjskich». Mowa tu przede wszystkim o dziale polskim, najbogatszym, a obejmującym literaturę od epoki mickiewiczowskiej po okres współczesny. W związku z tym autor przypomina o zasłużonym rosyjskim popularyzatorze literatury polskiej W. M. Ławrowie.

W tym samym numerze K. Czachowski w artykule pt. «Literatura łużycka» daje przegląd literatury łużyckiej, a w zakończeniu wymienia prace polskie poświęcone kulturze łużyckiej, stwierdzając zbyt małe zainteresowanie tym problemem na łamach naszej prasy i w kołach naukowych.

W nrze 22 z 17. VIII. 1947 r. J. Jędrzejewicz obrazuje twórczość współczesnego pisarza rosyjskiego Konstantego Paustowskiego, zwłaszcza jej ostatnią fazę, która stara się powiązać elementy minionej epoki z teraźniejszością.

Odra (Katowice—Wrocław—Szczecin) nr 31 z 3. VII. 1947 drukuje artykuł (podpisany «av») pt. «Zgon czeskiego poety», poświęcony postaci niedawno zmarłego S. K. Neumanna, poety walczącego o nowe stosunki społeczne w Czechosłowacji, i zarazem działacza lewicowego.

Nr 34 z 24. VIII. 1947 w artykule J. Szumilasa pt. «Jeszcze jedno memorandum łużyckie» przynosi streszczenie memorandum, które organizacja łużycka Domowina przedłożyła konferencji czterech ministrów w Moskwie. Są tam następujące kwestie: powstanie i rozwój problemu łużyckiego, obecne stosunki łużycko-niemieckie oraz postulaty Łużyczan.

W nrze 35 z 31. VIII. 1947 J. Stryjkowski w artykule pt. «Mchat» omawia działalność wielkiego reformatora teatru rosyjskiego (i w ogóle teatru nowoczesnego) Stanisławskiego, który wprowadził realizm psychologiczny na scenę «Teatru Artystycznego» w Moskwie (tzw. «Mchata»); autor zapoznaje nas również z najlepszą sztuką Czechowa, reprezentacyjnego autora «Mchata» pt. «Trzy siostry», wystawianą w tym teatrze.

Teatr (Łódź) nr 7—8 (lipiec—sierpień 1947 r.) przedstawia w artykule pt. «Muzeum przy Moskiewskim Teatrze Artystycznym im. Gorkiego» (tłumaczonym z rosyjskiego) w skrócie dzieje Muzeum Teatralnego od czasu jego założenia przez artystów «Teatru Artystycznego» do chwili obecnej.

Twórczość (Kraków) nr 5 (maj 1947) poświęcony współczesnej literaturze czechosłowackiej przynosi na początku przemówienie prezydenta E. Beneša o literaturze, wygłoszone na zjeździe pisarzy czeskich w Pradze w czerwcu ub. r., a następnie przekłady szeregu utworów: J. Fučik — «Reportaż spod stryczka», E. Hostovský — «Widziadła», J. Drda — «Nienawiść» (nowela), Fr. Halas, V. Vokolek, J. Čapek, J. Seifert i I. Blatný — poezje, V. Řezač — «Czarne światło» (fragment powieści), I. Olbracht — «Anna z proletariatu» (fragment powieści), J. Kostra, J. Smrek, J. Rak, J. Poničan i St. Žary — poezje, J. Bodenek — «Nocne przesłuchanie», J. Jesenský — «Wyborny koncert» (fragment powieści «Demokraci»). Numer zawiera jeszcze życiorys J. Fučika, czeskiego działacza demokratycznego i literata, zamordowanego przez Niemców, pióra M. Pujmanovej, oraz artykuł literata i krytyka czeskiego Fr. Goetza pt. «Walka o odbudowę osobowości w literaturze».

Wiedza i Życie (Warszawa) nr 7—8 (lipiec—sierpień 1947) pisze o «Osiągnięciach nauki radzieckiej», omawiając według prasy radzieckiej w związku z tegorocznymi nagrodami stalinowskimi najlepsze prace z zakresu nauk fizyczno-matematycznych, biologicznych, geologii i geografii, prawa i historii; nadto mamy tu przekład artykułu prof. I. Gałkina o roli Uniwersytetu Moskiewskiego w historii rosyjskiej nauki i kultury.

Wieś (Łódź) nr 33 z 24. VIII. 1947 w artykule T. Orlewicza pt. «Bułgarskie aktualia rolnicze» informuje o stanie rolnictwa w Bułgarii przed wojną i w czasie okupacji oraz o przemianach w strukturze rolnej w okresie powojennym, zmierzających do uzdrowienia bułgarskiej gospodarki rolnej w drodze akcji nadaniowej i uspołecznienia produkcji. *as*

Dodatek

Artykuły w związku z II Plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego w dn. od 15 do 22 VI 1947.

Dziennik Łódzki (Łódź) nr 165 z 19 VI 47: K. G. «Witamy».

Dziennik Polski (Kraków) nr 162 z 17 VI 47: J. S. «Twórczy czynnik pokoju światowego».

Dziennik Polski nr 167 z 22 VI 47: dr V. Frančić «Nowy ruch słowiański».

Echo Krakowa (Kraków) nr 167 z 21 VI 47: L. R. «Jedność milionów synów i córek słowiańskich».

Głos Ludu (Warszawa) nr 166 z 19 VI 47: Wł. Bieńkowski «Pokój świata i postęp społeczny to hasła zasadnicze sojuszu narodów słowiańskich».

Kurier Codzienny (Warszawa) nr 160 z 16 VI 47: K. Radziwiłł «Obronna solidarność słowiańska».

Kurier Popularny (Łódź) nr 163 z 19 VI 47: A. Pokorski «Rezultat doświadczeń wojennych».

Kurier Wielkopolski (Poznań) nr 137 z 15 VI 47: «Obrady Komitetu Ogólnosłowiańskiego w Warszawie».

Kurier Wielkopolski nr 139 z 18 VI 47: K. Radziwiłł «Obronna solidarność słowiańska».

Rzeczpospolita (Warszawa) nr 162 z 15 VI 47: B. Gębarski «Nowa myśl słowiańska».

Słowo Powszechne (Warszawa) nr 82 z 16 VI 47: Wib. «Wspólnota słowiańska».

Słowo Polskie (Wrocław) nr 167 z 20 VI 47: prof. St. Rospond «Słowiańszczyzna a Ziemie Odzyskane».

Świat i Polska (Warszawa) nr 25 z 22 VI 47 i nr 28 z 13 VII 47: G. Butlow «O jedność słowiańską».

Trybuna Robotnicza (Katowice) nr 163 z 16 VI 47: «Sprawa słowiańska dzisiaj». *as*

WSPÓŁPRACA MŁODZIEŻY SŁOWIAŃSKIEJ

MŁODZIEŻ SŁOWIAŃSKA NA MIĘDZYNARODOWYM FESTIWALU MŁODZIEŻY DEMOKRATYCZNEJ W PRADZE

Znaczenie Festiwalu wyraża się już tym choćby faktem, iż była to pierwsza tego rodzaju impreza, zorganizowana po zakończeniu wojny, a zarazem największa i najbardziej żywiołowa demonstracja, przeciwko koalicji faszyzmu i imperializmu, czynnej jeszcze w zasięgu kilku szerokości geograficznych: w Grecji i Hiszpanii, w Indonezji, Vietnamie, Indiach, Palestynie.

Ponurym separatystycznym dążeniom faszyzmu i imperialistycznej strategii dzielenia narodów i ras — odpowiedziano śpiewaną w kilkudziesięciu językach międzynarodówką. To ma swoją wymowę, silniejszą niż słowa.

Każdy sztandar reprezentował w tym okresie więcej, niż swój kraj: reprezentował stosunek tego kraju do innych.

— Mówiło się na Festiwalu: Francja i Anglia, Indonezja, Chiny, Grecja i Jugosławia. Ale mówiło się też — «kraje słowiańskie» i to było motywem dominującym w zainteresowaniu świata sprawą zniszczeń i odbudowy w Polsce, tradycją walk partyzanckich Jugosławii, czechosłowackimi osiągnięciami na polu gospodarczym, świetnym baletem Moisiejewa i sztuką ludową Bułgarii.

Więcej — mówiło się «kraje słowiańskie», nikomu natomiast nie przyszło na myśl użyć w tym sensie odnośnie do Anglii i Stanów Zjednoczonych określenia «państwa anglosaskie», ani też Francji i Italii określić poprostu wspólnym mianem narodów romańskich.

Ten drobny pozornie szczegół sprawił, że młodym krajom słowiańskim przypadło w udziale zadanie dodatkowe. Oprócz reprezentowania własnego kraju, każda z delegacyj mianowana została przez to wyrazicielką słowiańskiej wspólnoty, aby oprócz budowania pomostu między poszczególnymi narodami, stanąć do budowy mostu pomiędzy ogółem krajów słowiańskich — a resztą świata.

Dzięki spójni, wiążącej kraje słowiańskie, cała słowiańska część Europy wymyka się starej zasadzie mocarstw, podjętej skwapliwie przez hitlerowskie laboratorium ostatniej wojny, — niezawodnej maksymie «divide et impera».

Akcja Anglii i Ameryki buduje «żelazną kurtynę», która ma za zadanie zasłonić przed spojrzeniem świata zdobycze i osiągnięcia narodów słowiańskich. Sprawą młodzieży słowiańskiej na Festiwalu było — uchylenie tej kurtyny na rzecz prawdy i faktów.

Była na Festiwalu olbrzymia wystawa, która za cel miała sformułowanie w cyfrach i faktach życia i rozwoju narodów.

Historia ostatnich lat chce, że w wykresie życia wielu krajów w ogóle a wszystkich bez wyjątków narodów słowiańskich, wyodrębniają się ostro dwa etapy: okres walki i okres odbudowy.

Lecz w wypadku krajów słowiańskich nie ma pomiędzy nimi głębokiej linii demarkacyjnej. Kolej żelazna Szamac—Sarajewo w Jugosławii, którą buduje 180.000 młodzieży jest tylko przedłużeniem szlaków partyzanckich z lat 1941—1945, tak, jak wiec młodzieży antyfaszystowskiej, zorganizowany w mieście Bichać wiosną 1942 r. stał się tylko wstępem do dzisiejszej ideologicznej jedności całej niemal młodzieży jugosłowiańskiej.

Entuzjazm, z jakim witano występy szkoły baletowej Moisiejewa, był czymś więcej, niż hołdem dla doskonałej i precyzyjnej sztuki: nawiązywał do walk o Moskwę i do zwycięstwa pod Stalingradem, które otwarły bramy szkół i teatrów Moskwy, Warszawy, Belgradu, Pragi i Sofii.

Maszty Gdańska i Szczecina, dymiące kominy i uprawione pola Ziem Odzyskanych — są logiczną pointą wielu lat walki, a pachnące różami stoisko Bułgarii na wystawie, i bogactwo jej ludowych strojów są zdobyczą największą bułgarskiego ludu i partyzantów bułgarskich gór.

«Słowiańskie narody cieszą się sławą doskonałych tancerzy» — czytamy w 12-tym nrze gazety festiwalowej. — «Pierwsi wystąpili Jugosłowianie... Wzbudzili oni szczery zachwyt widzów, którzy wśród oklasków i wyrazów gorącej sympatii wołali bez przerwy «Ti-to», «Ti-to».

(Nr 13) «...Po spokojnych tańcach jugosłowiańskich wystąpili pełni temperamentu Polacy, wykonując swoje ulubione tańce narodowe krakowiaka i mazura.. Przepiękne są polskie tańce i kostiumy. W pełni ocenili to widzowie, żegnając występy nie kończącymi się, gorącymi oklaskami».

Nr 18 «Festiwalu» zamieszcza recenzje z baletu Moisiejewa: «...Radziecka młodzież osiągnęła olbrzymie zwycięstwo na froncie sztuki i artyzmu».

W nrze 17 «Festiwalu», pisze redaktor «Komsomolskiej Prawdy» Burkow. Słowa jego, odnoszące się do młodzieży radzieckiej scharakteryzować mogą jednocześnie najtrafniej postawę i cele ogółu młodzieży krajów słowiańskich:

«My pracujemy i budujemy, nie szczędząc sił. Pragniemy tylko jednego: spokojnie móc cieszyć się plonami swego trudu, nie lękając się nowej napaści na nasz kraj. Dlatego jesteśmy gorącymi rzecznikami przyjaźni i jedności demokratycznej młodzieży świata, która walczy o długotrwały, prawdziwy pokój i o lepszą przyszłość».

Ewa Dobrzyńska

ZE SPORTU SŁOWIAŃSKIEGO

Sezon letni w Związku Radzieckim obfitował w szereg pięknie organizowanych imprez sportowych. Wystarczy wymienić wspaniałą «Paradę Sportową», która już od 10-ciu lat urządzana jest w Moskwie 22 lipca ku uczczeniu Wszechzwiązkowego Dnia Sportowca. W dniu tym gromadzą się w Moskwie zespoły sportowe wszystkich republik, aby wystąpić ze swym najlepszym programem i zachwycić tężyzną, zdrowiem i zręcznością. Tak bardzo wysoko stojąca kultura fizyczna tego kraju przyczynia się do coraz wspanialszych sukcesów na terenie wewnętrznym i na arenie światowej. Szereg tytułów mistrzowskich, które w tej chwili piastują w swym ręku sportowcy radzieccy, oto wyniki ich pracy na polu sportowym.

Mieliśmy w tym roku okazję przekonać się, że w jednej jeszcze dziedzinie sportu Związek Radziecki przoduje, a mianowicie w piłce koszykowej. Wykazały to odbyte w Pradze mistrzostwa Europy w baskettballu, gdzie zdobywcą zaszczytnego tytułu mistrza Europy w tej konkurencji był Związek Radziecki. Drużyna czeska zadowolić musiała się zajęciem drugiego miejsca, trzecim był Egipt, czwartą Belgia, na szóstym miejscu poprzedzona przez Francję znalazła się Polska; Bułgaria i Jugosławia zajęły dalsze miejsca.

Ogromną sympatią cieszy się w Związku Radzieckim piłka nożna. Państwo przyczynia się w dużej mierze do propagowania tej gałęzi sportu, a wśród społeczeństwa znajduje żywy oddźwięk dla swej działalności na tym terenie. W roku bieżącym przypada 50-letnia rocznica powstania Związku Piłki Nożnej w Rosji. Rok 1897 to początek kariery piłkarzy rosyjskich. W r. 1923 poszczycić mogli się oni pięknym, bo 11-to krotnym zwycięstwem na zawodach międzypaństwowych w Szwajcarii. W tym roku Związek Radziecki ma już swego mistrza piłkarskiego, którym jest po raz czwarty Spartak (Moskwa). Drużyna ta zwycięstwo swoje uzyskała w wyniku finałowego meczu o puchar ZSRR, który rozegrała w Moskwie na stadionie Dynama, pokonując Torpedo 2:0. W tegorocznych rozgrywkach państwowych brało udział 80 drużyn.

W innych dziedzinach sportu na terenie ZSRR mamy również do zanotowania szereg ciekawych wyników. Tegoroczne mistrzostwa lekkoatletyczne Związku Radzieckiego z udziałem 250 zawodników reprezentujących 13 klubów, przyczyniły się do uzyskania wielu pięknych rekordów. W biegu na 400 m przez płotki doskonały wynik osiągnął słynny lekkoatleta radziecki Komarow, uzyskując czas 55 sekund.

W biegu na 80 m uzyskała rekord ZSRR Borylowa czasem 11,6. Nowy rekord ZSRR w rzucie młotem ustanowił Aleksander Szechtel wynikiem 54,91 m. Skok o tyczce: Ozolin — 4 m, rzut oszczepem: Jilkin — 63 m. Spośród kobiet w rzucie dyskiem uzyskała Cumskaja 45,01 m, a Sewriukowa kulą 14,36 m. Wspaniałym sukcesem studenta radzieckiego Heino Lipp jest osiągnięte ostatnio 16,66 m w pchnięciu kulą. Wynikiem tym pobił on rekord europejski. Doskonały czas na dystansie 400 m stylem grzbietowym, bo 4,52,6 uzyskał młody pływak radziecki Kriukow. W ramach wszechzwiązkowej parady sportowej w Moskwie odbyły się na stadionie Dynamo mistrzostwa ZSRR w boksie. Drużynowo pierwsze miejsce zajęła Moskwa, po niej Leningrad, Ukraina i Gruzja. Indywidualne mistrzostwa zdobyli: N. Koralew, G. Eszko, G. Gawritow, S. Szczerbakow, A. Grejner, I. Kniaziew, J. Ardejew, L. Segatowicz.

Zakończone zostały również mistrzostwa czechosłowackiej ligi piłkarskiej na rok 1946/47. Tytuł mistrza uzyskała Slavia, różnicą jednego punktu pokonując zeszłorocznego mistrza Spartę. W dniu 17 sierpnia rozpoczyna się nowy rok mistrzostw ligowych Czechosłowacji 1947/48.

W rozgrywkach tenisowych o puchar Davisa (a tym samym o mistrzostwo świata), mistrzostwo Europy uzyskali tenisiści czescy, pokonując zespół Jugosławii. Czesi mimo doskonałych wyników w tenisie po raz pierwszy znaleźli się na czołowym miejscu w tabeli europejskiej. Tym razem parę nie do pokonania, dla innych zespołów europejskich tworzyli Drobný z Černíkiem.

Na stadionie praskim odbyły się wielkie zawody lekkoatletyczne, podczas których padło wiele dobrych wyników. Hausenbras (Czechosłowacja) osiągnął w skoku wzwyż 1,95, Rek (Czechosl.) na dystansie 400 m miał czas 50,2 sek. Jeden z najlepszych biegaczy na dystansie 5.000 metrów Czechosłowak Zatopek odniósł wielki sukces zwyciężając rekordzistę świata Fina Viljo Heino czasem 14,15,3. Dalsze wyniki dla lekkiej atletyki czeskiej padły również na międzynarodowym meczu Czechosłowacja—Włochy, który odbył się w Pradze. Zakończył on się zwycięstwem Czechów w stosunku 85:79. Kiesewetter ustalił w rzucie oszczepem nowy rekord Czechosłowacji — 65,45 m. Team lekkoatletyczny Slavii i Sparty bawił w Londynie, gdzie na stadionie White City Empire Games rozegrane zostały zawody z udziałem Anglików, Belgów, Czechów, Norwegów i Szwedów. 3-cie i 4-te miejsce obsadzili Czesi, poprzedzani przez klub Politechniki Hariers (Londyn) i Örgryte Indrot (Szwecja).

Na polu zbliżenia sportowego Polski i Czechosłowacji mamy do zanotowania w ostatnim czasie wiele wspólnie organizowanych imprez. W Poznaniu odbyły się w czerwcu międzypaństwowe zawody lekkoatletyczne w konkurencji kobiecej Czechosłowacja—Polska. Nasze lekkoatletki odniosły zwycięstwo nad Czeszkami wygrywając w stosunku 48:41. W ramach Dni Krakowa odbyło się spotkanie szermiercze akademików Czechosłowacji i Polski zakończone nierozstrzygniętym wynikiem 2:2. Czesi walczyli bardzo poprawnie i stanowili trudnego do pokonania przeciwnika. W Pradze na stadionie zimowym odbył się trójmecz bokserski między reprezentacjami organów bezpieczeństwa Polski, Jugosławii i Czechosłowacji. W Warszawie bawiła czechosł. drużyna bokserska Baťovany i rozegrała mecz z naszymi pięściarzami, który zakończył się wynikiem remisowym 7:7. W Budapeszcie zorganizowano międzynarodowe zawody Kolejarzy, gdzie reprezentacja Kolejarzy Polski wygrała z silną drużyną czeską 5:3 (2:3). Również na terenie polskim rozegraliśmy mecz piłki nożnej Kraków—Brno, pokonując drużynę czeską wysokim stosunkiem bramek 7:1 (4:0). W Krakowie SK. Viktoria (Pilzno) pokonała nasz Team Cracovia—Wisła 4:1 (0:1).

W ramach Festiwalu Młodzieży Demokratycznej w Pradze zorganizowano międzynarodowe zawody sportowe, w których wzięli udział także Polacy. Oto kilka wyników tego spotkania: W konkurencjach żeńskich: Bieg na 80 m przez płotki — Mitan (Polska) 12,6, przed Volsíkową (Czechosłowacja). Bieg na 200 m wygrała Sienerová 27,1, przed Słomczewską (Polska). Skok w dal — Rei-

chová (Czechosłowacja) 5,27. W pchnięciu kulą zwyciężyła Macháčková (Czechosł.) 11,82, przed Morinček (Jugosławia) 11,4. W rzucie dyskiem zwyciężyła Ženišková (Czechosłowacja) 34,38 przed swą rodaczką Mechekową. Rzut oszczepem wygrała Stachowicz (Polska) 38,26 przed Kominkową (Czechosłowacja). Sztafetę 4×100 m wygrała Polska, uzyskując czas 52,4. Konkurencje męskie: Bieg na 400 m przyniósł zwycięstwo Slabovićowi (Jug.) — 50,4 przed Buhlem (Polska). Bieg na 800 m wygrał Vomáčka (Czechosłowacja). Bieg na 1.500 m — 1) Molina (Włochy) w czasie 4,11,4, 2) Slaviček (Czechosłowacja), 3) i 4) Nowak i Dzwonkowski (Polska). Bieg na 5.000 m wygrał Stefanović (Jugosławia) przed Zabloudilem (Czechosłowacja) i Dzwonkowskim (Polska). W skoku wzwyż zwyciężył Sötter (Rumunia) 188 cm przed Gabriazzim (Włochy) i Kuźmickim (Polska). W skoku w dal najlepszy wynik osiągnął Kuźmicki, uzyskując 6,70 m. Rzut oszczepem — Vujačić (Jugosławia) 61,75, przed Winschem (Czechosłowacja). W pchnięciu kulą zwyciężył Hajný (Czechosłowacja) 13,53.

W ramach Festivalu odbył się wyścig kolarski na trasie Praga—Karlovy Vary i z powrotem. Jest to jedna z najtrudniejszych konkurencji kolarskich środkowej Europy, toteż nasi kolarze nie posiadając do tak trudnej trasy odpowiednio dobrego sprzętu zadowolić musieli się zajęciem 6-tego miejsca, podczas gdy tytuł zwycięzcy przypadł w udziale Veselemu (Czechosłowacja), który uzyskał czas 8,20,29. W rozegranym turnieju koszykówki pierwsze miejsce zajęła Francja, drugie Czechosłowacja, a na trzecim miejscu znalazła się Polska. W ogólnym wyniku tych rozgrywek Polska może poszczycić się zajęciem 4 pierwszych i 5 drugich miejsc.

Z wielkim zadowoleniem musimy stwierdzić, że na terenie sportowego zbliżenia narodów słowiańskich robi się bardzo wiele. Stale odbywają się liczne spotkania na boiskach wszystkich państw słowiańskich, a poszczególne władze sportowe ustalają terminy spotkań w przyszłości. PZPN na zaproszenie klubów czeskich i jugosłowiańskich wydeleguje w najbliższym sezonie reprezentantów piłkarstwa polskiego, do tych zaprzyjaźnionych krajów na liczne już dziś przewidziane w programie spotkania. Podczas pobytu władz sportu polskiego w ZSRR po porozumieniu z przew. Komitetu WF i Sportu Romanowem postanowiono, że do dnia 20 sierpnia br. należy ustalić kalendarzyk wszelkich przewidzianych na rok następny wspólnych imprez sportowych Polski ze Związkiem Radzieckim. *C. M.*

WYMIANA TELEGRAMÓW

Redakcja «Życia Słowiańskiego» wysłała następujący telegram z okazji rocznicy 9 września:

Słowiański Komitet Bułgarii Moskovska 3 Sofia.

Serdeczne życzenia w dniu święta narodowego przesyła redakcja «Życia Słowiańskiego» Batowski.

Otrzymaliśmy następującą odpowiedź:

Redakcja «Życia Słowiańskiego» profesor Batowski Kraków.

W imieniu Komitetu Słowiańskiego Bułgarii wyrażamy Wam serdeczną wdzięczność za przysłane nam życzenia z okazji wielkiego święta narodowego narodu bułgarskiego 9 września. Wznośmy wysoko sztandar wiecznej przyjaźni z wielkim Związkiem Radzieckim, jedności i solidarności narodów słowiańskich dla pokojowego, postępowego i demokratycznego rozwoju.

W imieniu Komitetu Słowiańskiego Bułgarii Stella Blagoeva, Jerzy Petrov, Jerzy Mihailov.

Mapę na str. 325 wykonała Czesława Machalska.

763 Druk W. L. Anczyc i Sp. w Krakowie M-20273

СОДЕРЖАНИЕ

Передовая — Ф. Лэнский: Успехи Чехословакии — С. Блихарж: Новая югославско-итальянская граница — М. Шулькин: Русское славянофильство XIX в. — Ф. Славский: Христо Ботев — В. Урбанчик: Чехословацкая мода — *** Славяне в неславянских странах — Развитие славянской идеи в Польше после 1830 г. — Переводы славянской поэзии: В. Назор и Б. И. Антоныч, перевели В. Франчич и К. А. Яворский — Накануне Конгресса славянских учёных (Г. Батовский) — Политическая, экономическая и культурная хроника — Новые книги (библиография) — Что пишут другие? (Д. Влахов: Эгейская Македония; Научная Коммиссия по славяноведению в Софии) — Славянские дела в польской прессе — Международный фестиваль молодёжи (Э. Добржинская) — Славянский спорт.

СЛАВЯНСКАЯ ЖИЗНЬ. Ежемесячник посвящённый славянским делам. Издается Президиумом Славянского Комитета Польши, Варшава, аллея И. Сталина 24. — Редактор: Генрих Батовский. Заместитель редактора: Фридрих Лэнский. Секретарь редакции: Алина Шклярская. Заведующий администрацией: Станислава Блихарж. Редакция и администрация: Kraków, Basztowa 15.

CONTENTS

Editorial — *F. Łęski:* Achievements of Czechoslovakia — *S. Blicharz:* The new Yugoslav-Italian boundaries — *M. Szulkin:* Russian slavophiles in XIX-th cent. — *F. Sławski*: Hristo Botev. — *W. J. Urbańczyk:* Czechoslovak fashion — *** Slav minorities in Europe — Slav idea in Poland after 1830 — Slav poets: *V. Nazor:* and *B. I. Antonytch,* translated by *V. Frančić* and *K. A. Jaworski* — Before the Slav scientific congress (*H. Batowski*) — Political, economic and cultural annals — New Slav books — Quotations: *D. Vlahov* on the Aegean Macedonia; Slav Scientific Commission in Sofia — Slav questions in the Polish press — International Congress of Youth (*E. Dobrzyńska*) — Slav sporting.

SLAV LIFE, a monthly magazine devoted to Slav matters. Published by the Presidential Office of the Slav Committee in Poland, Warsaw, al. J. Stalina 24. Editor: Henryk Batowski. Deputy editor: Fryderyk Łęski. Editorial secretary: Alina Szklarska. Administrative manager: Stanisława Blicharz. Editorial and booking office: Kraków (Cracow), Basztowa 15.

SOMMAIRE

Editorial — *F. Łęski:* Les effets réalisés par la Tchécoslovaquie — *S. Blicharz:* La nouvelle frontière italo-yougoslave — *M. Szulkin:* Les slavophilisme en Russie au XIXe s. — *F. Sławski:* Hristo Botev — *W. J. Urbańczyk:* Les modes en Tchécoslovaquie — *** Les minorités slaves en Europe — Le développement de l'idée slave en Pologne après 1830 — Les poètes slaves: *V. Nazor* et *B. I. Antonytch,* traduits par *V. Frančić* et *K. A. Jaworski* — Devant le Congrès scientifique slave (*H. Batowski*) — Chronique politique, culturelle et économique — Nouveaux livres — Citations: *D. Vlahov* sur la Macédoine Égéenne; La Commission des Slavisants à Sofia — Revue de la presse polonaise —Le Congrès International de la Jeunesse (*E Dobrzyńska*) — La vie sportive.

LA VIE SLAVE. Revue mensuelle consacrée aux problèmes slaves. Publiée par la Présidence du Comité Slave en Pologne, Varsovie, al. J. Stalina 24. Rédacteur: Henryk Batowski. Vice-rédacteur: Fryderyk Łęski. Secrétaire de la Rédaction: Alina Szklarska. Gérant de l'administration: Stanisława Blicharz. Rédaction et Administration: Kraków, Basztowa 15.